Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 144. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 25 czerwca 1931 r. | Rok XXV.

Hoover w roli poczciwego wierzyciela.

Moratorjum dla odszkodowań wojennych i długów międzysojuszniczych.

Prędzej się można było w czerwcu spodziewać gwałtownej burzy śniegowej niż tego, że **prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover wystąpi z inicjatywą moratorjum** (zawieszenia płatności) **dla odszkodowań wojennych i długów międzysojuszniczych na przeciąg jednego roku.** Dotychczas było wiadomem, że właśnie Ameryka nie chce nic słyszeć o ulgach dla swych dłużników. Balony próbne wypuszczane gęsto przez propagandę niemiecką trafiały ciągle w próżnię. Nawet wycieczka min. Mellona i min. spraw zagr. Stimsona nie nasuwały optymistycznych przypuszczeń. Wiadomem było tylko, że obaj ci współpracownicy Hoovera mają zamiar zapoznać się na miejscu z położeniem gospodarczem i politycznem Europy. Tymczasem....

Aby dojść do przyczyn które spowodowały Hoovera do tak niezmiernie doniosłego posunięcia należy najpierw przypomnieć **kto, komu i ile płaci przy rozrachunkach międzynarodowych z tytułu wielkiej wojny.**

Na mocy planu Younga w roku 1930/31 Niemcy mają zapłacić 1729 miljonów marek. Suma ta zostanie rozdzielona następująco między poszczególnych wierzycieli:

Stany Zjednoczone	66	miljn. mk.
Anglja	376	„ „
Francja	901	„ „
Inni	386	„ „
Razem	1729	miljn. mk.

Długi Anglji są bardzo wysokie. Musi ona płacić Stanom Zjedn. **rocznie 675 miljn. mk.** Jednak od swych dłużników otrzymuje następujące kwoty:

Niemcy	376	miljn. mk.
Francja	251	„ „
Włochy	20	„ „
Inni	12	„ „
Razem	659	miljn. mk.

Anglji pozostaje więc do dopłacenia 16 miljn. mk. z własnej kieszeni. Francja po zapłaceniu Ameryce 228 miljn. mk. i Anglji 251 miljn. mk., **na cele odbudowy swych zniszczonych prowincyj może poświęcić tylko 422 miljn. mk.** Stany Zjednoczone znów, które bezpośrednio od Niemców otrzymują 66 miljn. w rezultacie, licząc jeszcze dopłaty Włoch, **zabierają 1027 miljonów marek, a więc pięć ósmych reparacyj niemieckich, wynoszących miljard siedemset miljonów marek!!!**

Niemiecki atak na reparacje mógł liczyć na poparcie w pierwszej linji Anglji, która będąc pośrednikiem w przesyłaniu marek z Berlina via Paryż i Londyn do Nowego Jorku, **nic na tem nie zarabia tylko jeszcze dopłaca do tego interesu.** Francja jest zainteresowana w płaceniu odszkodowań, **lecz tylko do sumy 422 miljonów, stanowiących jedną czwartą niemieckich rat rocznych.**

Stworzenie jednolitego frontu dłużników przeciw Stanom Zjednoczonym **nie należy wcale do absurdu.** Gdyby polityka niemiecka posługiwała się metodami porozumienia i współpracy, **takie wspólne wystąpienie, wobec którego Stany Zjednoczone byłyby bezsilne, miałoby już dawno miejsce.**

Niemcy zgodnie ze swym charakterem **wybrały drogę wymuszenia.** Przedewszystkiem z łatwością pozyskali Anglików, którzy w myśl wywodów swego słynnego ekonomisty Keynesa, (przyjaźnie dla Niemiec usposobionego jeszcze w czasie konferencyj wersalskich) stoją na stanowisku, **że reparacje są płacone przez Niemców nie złotem tylko wyrobami przemysłowemi, co w silnym stopniu ujemnie oddziałuje na angielski eksport.** Tutaj trzeba dodać, że rzeczywiście w ostatnim roku wywóz fabrykatów niemieckich przewyższył odnośne cyfry w Anglji, przyczem saldo dodatnie niemieckiego bilansu handlowego **niemal wyrównało się z wysokością rocznych rat reparacyjnych** (prawie 1,8 miljarda marek).

Moment wymuszenia polega na następującym stanie faktycznym: Według paryskiej „Liberté“ kapitaliści zagraniczni zdeponowali w bankach niemieckich 2 i pół miljarda marek. Banki zagraniczne mieściły ze swej strony na rachunkach bieżących w Niemczech również około 2 miljardów. Dalsze dwa miljardy są ulokowane jako kredyty krótkoterminowe. **Stanowi to już 6 i pół miljarda marek. Oprócz nich trzy miljardy marek są ulokowane w nieruchomościach w Niemczech.**

Niemiecka propaganda powtarzająca aż do mdłości formułę, że Niemcy są najbiedniejszym i najbardziej nieszczęśliwym narodem świata, zrobiła swoje. „Nortverordnung“ Hindenburga, które to rozporządzenie zostało wymierzone tylko przeciw interesom robotników i drobnych urzędników **wzburzyło wewnętrzną opinję.** Jak na zamówienie rozpoczęły się w całych Niemczech **ekscesy komunistyczne i krwawe awantury hitlerowców.** Z górą miljard marek złota i dewiz odpłynęło z Banku Rzeszy. **To przerażona zagranica wycofywała swe wkłady.** Ostatnio pokrycie statutowe marki zostało już osiągnięte. Krok dalej i świat **stanąłby w obliczu nowej niemieckiej inflancji, która wywłaszczyłaby wierzycieli na przynajmniej 6 miljardów marek w Niemczech ulokowanych.**

Niemcy świadome swej sytuacji namyślały się niby to nad zażądaniem moratorjum, **ale tego żądania nie wysuwały.** Jest znamienne, że właśnie partje prawicowe, które zakulisowo Niemcami rządzą, głośno protestowały przeciw odwleczeniu sprawy trybutów wojennych (jak się to w Niemczech nazywa) **i żądały ogłoszenia całkowitej niewypłacalności.**

W tych warunkach inicjatywa Hoovera jest zupełnie zrozumiała. Powiedział sobie, że **szkoda żałować procentów, gdy można stracić kapitały i w todże darczyńcy dla całej Europy zaproponował moratorjum.** Gdyby tego nie zrobił za parę tygodni kurs marki zachwiałby się, Niemcy przestaliby zupełnie płacić, a nowa konferencja międzynarodowa **poparłaby żądania niemieckie do wysokości tego miljarda, który odpływa do Ameryki.**

Jest rzeczą naturalną, że myśl Hoovera **nie spotka się we Francji z entuzjazmem.** Ta zapłaci koszta zabawy **do wysokości 400 miljonów mk.** Jest to wprawdzie dwie piąte sumy zaofiarowanej przez wuja Sama, **ale dla naszej sojuszniczki, obarczonej dwumiljardowym deficytem budżetowym** (dwa miljardy franków) **jest to bardzo wiele.**

Moratorjum sprawy długów i odszkodowań nie załatwi tylko odwlecze. Może ono bardzo pomyślne skutki wywrzeć w dziedzinie gospodarczej, **o ile rzeczywiście nastąpi uspokojenie.** Jeżeli natomiast Niemcy **rozpoczną wściekłą propagandę za zwołaniem jakiejś międzynarodowej konferencji dla radykalnego załatwienia sprawy i jeżeli będą przygotowywali dla niej grunt przy pomocy zarządzeń oburzających własne masy ludowe, jeżeli nie ustaną na ich terytorjum zażarte walki uliczne i wściekła propaganda odwetowa, — to meratorjum będzie kompresem, który wrzodu nie wyleczy tylko zajątrzy.**

Dla Polski uspokojenie na międzynarodowych rynkach pieniężnych ma ogromne znaczenie. Ponieważ nasza propaganda nie umiała dotychczas wytłumaczyć światu, że nasz rynek może żyć i rozwijać się niezależnie od niemieckiego, **każde wstrząśnienie w Berlinie odbija się u nas rykoszetem i odwrotnie uspokojenie i powrót do zdrowego obrotu kredytowego będzie dla nas korzystny.** Inne będą skutki polityczne. **Tutaj wiemy dobrze wszyscy, że każda ulga dla Niemiec, każde ich wzmocnienie — to wzrost ich nacisku na Polskę. Nie mamy w tym wypadku złudzeń i tem jesteśmy silni.**

St. Równicki.

Francja przeciw Hooverowi.

Moratorjum narusza w zasadach plan Younga.

Paryż, 23. 6. (PAT). Dzisiejsza prasa poranna opowiada się jednogłośnie za nienaruszeniem części bezwarunkowych anuitetów, które są podstawą układu haskiego, **regulującego zagadnienia w sposób definitywny (ostateczny).**

Dzienniki zauważają również, że podczas gdy wszystkie państwa **stoją wobec wielkiego deficytu, Niemcy byłyby jedynym krajem, posiadającym budżet z nadwyżką dochodów z długami zewnętrznemi, zmniejszonemi bardzo znacznie.**

„Le Matin“ pisze: To, co Hoover mówił o długach, można powiedzieć o reparacjach. **Należy utrzymać plan Younga. Plan ten zostałby naruszony i wstrząśnięty w posadach, gdyby wbrew wszystkiemu, co dotychczas mówiono o moratorjum, miał objąć część bezwarunkowych spłat.**

Japonja zgadza się na odroczenie długów.

Tokio, 23. 6. (PAT). Gabinet omawiał propozycję prezydenta Hoovera w sprawie odroczenia spłat długów. Jak się dowiaduje agencja Reutera, wśród członków gabinetu **panuje zasadniczo zgoda co do przyjęcia propozycji Hoovera,** skoro tylko będzie ona oficjalnie przedstawiona.

Ameryka pragnie wymusić na Francji zgodę na plan Hoovera.

Waszyngton, 23. 6. (PAT). Rząd Stanów Zjedn. nie otrzymał żadnej oficjalnej wiadomości o tem, jakoby Francja zamierzała **wystąpić z kontrpropozycją przeciwko propozycji prezydenta Hoovera.** Koła tutejsze **z wielką rezerwą odnoszą się do wiadomości prasowych, nadchodzących z Paryża, a mówiących o tej możliwości.**

Wobec wczorajszego oświadczenia sekretarza stanu Stimsona, iż plan prezydenta Hoovera **wymaga szybkiego przyjęcia** ze strony państw zainteresowanych panuje tu przekonanie, **że jakakolwiek propozycja Francji, zmierzająca do poważnej zmiany tego planu, przyjęta byłaby w Waszyngtonie bardzo nieprzychylnie.**

(Amerykanie są chorzy na manję wielkości. Zdaje im się, że to co zaproponują jest bezwzględnie dobre. — przyp. red.).

Układny dla Paryża - przyjacielski dla Berlina

Co powiedział austrjacki kanclerz Buresch po objęciu urzędowania?

Wiedeń, 23. 6. (PAT). Nowy rząd przedstawił się dziś radzie narodowej. Kanclerz Buresch wygłosił przytem przemówienie programowe, w którem **wskazał na poważną sytuację finansową, wymagającą uporządkowania budżetu.**

Rząd uważa za nader ważne przedewszystkiem **załatwienie przedłożeń celnych i zawarcie traktatów handlowych** w interesie przemysłu, rolnictwa i rzemiosła. Rząd wypracuje plan **rekonstrukcji zakładu kredytowego.**

Kanclerz stwierdził, że **polityka zagraniczna będzie się opierać na traktatach międzynarodowych na zasadach etnicznych, geograficznych, gospodarczych i politycznych.** Rząd pragnie utrzymać **dobre stosunki z mocarstwami i wszystkiemi państwami,** które mają unormowane stosunki z Austrją. **Dawna przyjaźń austrjacko-niemiecka będzie nadal pielęgnowana.**

Kanclerz nie uważa **za wskazane zajęcie stanowiska w sprawie unji celnej, dopóki trybunał haski nie przedstawi Radzie Ligi Narodów swego orzeczenia.** W dalszym ciągu oświadczenia kanclerz Buresch wspomniał również o orędziu prezydenta Stanów Zjedn. Hoovera, **które nazwał promieniem nadziei dla wszystkich serc.** Ten ustęp przemówienia powitano hucznemi oklaskami. (Ostrożne przemówienie Burescha i udział w jego rządzie Schobera wskazuje, że Austrja nie będzie zaogniała swego stosunku do Francji, ale nie wyrzeknie się również flirtu z Niemcami. Jej polityka potoczy się w myśl zasady: snawiter in modo, fortiter in re— łagodnie w środkach, a mocno do celu).

I nad inwalidami chmury.

Sejm ich oszczędził — inaczej rząd.

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.) Inwalidzi pobierali do swych uposażeń dwa rodzaje dodatków: jeden ogólny, który pobierali wszyscy inwalidzi i rodziny po poległych, drugi zaś wypłacano ciężko poszkodowanym. Otóż po raz ostatni otrzymają inwalidzi zaopatrzenie w dotychczasowej wysokości dnia 1 lipca. **Od 1 sierpnia zostanie wstrzymany dodatek pierwszy ogólny,** ale na razie zostanie utrzymany dodatek dla drugiej kategorji inwalidów. Wskutek tego zarządzenia **zniżka zaopatrzeń inwalidzkich będzie wynosiła od 9,3—12%, a dla ciężko uszkodzonych od 7—10%.** Uchwała sejmowa, dotycząca wstrzymania wypłacania dodatku 15% dla pracowników państwowych, nie odnosiła się do inwalidów.

Powietrzny szlak warszawsko - bałkański.

Warszawa, 23. 6. (PAT). Termin uruchomienia przez polskie linje lotnicze „Lot“ komunikacji lotniczej do Sofji i Salonik został ustalony na sobotę, dnia 27 bm. W dniu tym odleci pierwszy normalny samolot komunikacyjny z Warszawy, wioząc na swym pokładzie przedstawicieli oficjalnych sfer lotniczych i dyplomatycznych.

Likwidacja „Baltische Presse“

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.) Z dniem 1 lipca zostanie zamknięte wydawnictwo „Baltische Presse“ w Gdańsku, subwencjonowane przez rząd polski.

Reichswehra i policja nie będą miały obniżonych poborów.

Berlin, 23. 6. (PAT) Prasa donosi, że w wyniku zarządzeń dekretu oszczędnościowego, dotyczących obniżenia poborów urzędniczych, rząd Rzeszy **zamierza wyłączyć przewidzianą redukcję płac członków Reichswehry od szeregowca aż do kapitana. To samo odnosi się do urzędników policji.**

Rząd niemiecki przyjął moratorjum

Waszyngton, 24. 6. (PAT). Rząd niemiecki nadesłał zawiadomienie, że **przyjmuje propozycję Hoovera w sprawie odroczenia spłaty długów.**

Żal urzędników rośnie.

Uderza się w najsłabszych. — Kolejarze jeszcze się hamują. Głos związków urzędniczych stale lekceważony.

Warszawa, 26. 6. (Tel. wł.) Prasa warszawska przynosi w związku z **ostatnią obniżką poborów urzędniczych** w Warszawie, na Śląsku i w pow. morskim zestawienie płac, jakie urzędnicy ci pobierali przed i po przeprowadzeniu redukcji płac. Różnica ta niekiedy poważna **odbije się specjalnie na urzędnikach niższych stopni.** Wśród urzędników panuje ogromne rozgoryczenie. **Związek Urzędników Kolejowych zwołał wczoraj nadzwyczajne posiedzenie wydziału wykonawczego z udziałem przedstawicieli województwa pomorskiego i śląskiego.** **Jaknajenergiczniej zaprotestowano przeciw nowej mechanizacji redukcji poborów zubożałym i zadłużonym warstwom urzędników kolejowych i zaznaczono, że zarządzenie może doprowadzić do sytuacji, której skutki na razie nie dadzą się przewidzieć.** Zarazem wydział wykonawczy stwierdza, że rozgoryczenie spowodowane dalszą obniżką płac potęguje jeszcze ta okoliczność, że władze zupełnie wyraźnie idą po linji najmniejszego oporu, nie wyzyskując innych wydatnych źródeł dochodu kilkakrotnie wskazywanych przez Związek Urzędników Kolejowych.

Bezczelna buta niemieckich „Pfadfinderów“

przed polskim sądem.

Bydgoscy „Pfadfinderzy“ przed sądem apelac. w Poznaniu.

Poznań, 24. 6. Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu rozpoczęła się w poniedziałek **rozprawa przeciwko dr. Burkhartowi,** nauczycielowi Frycowi Mielkemu i elektrotechnikowi Prausowi, oskarżonym **o należenie do organizacji „Pfadfinderów“ (skautów niemieckich) w Bydgoszczy i o działanie na szkodę państwa polskiego.**

Dr. Burkhart skazany został przez sąd okr. w Bydgoszczy na jeden rok więzienia. Dwaj inni oskarżeni na 6 miesięcy.

Na pytanie przewodniczącego w języku polskim, **dr. Burkhart nie odpowiedział, tłumacząc się nieznajomością języka polskiego.** Trybunał wyjaśnienia tego nie uwzględnił, gdyż udowodniono mu, **że włada językiem polskim tak w słowie, jak i w piśmie.**

Dwaj inni oskarżeni na pytanie, zadawane w języku polskim, **odpowiadają w języku niemieckim.** Krótko po rozpoczęciu rozprawy zarządzono **tajność.** Rozprawa potrwa trzy dni.

Jeszcze wybory płockie.

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.) Z Płocka donoszą, że wyników niedzielnych wyborów uzupełniających nie należy uważać za ostateczne. Cyfry podane przez PAT nie są ściśle. Podział mandatów jednak pozostaje prawdopodobnie ten sam jaki podano wczoraj, tzn. sanacja 2 mandaty, centrolew 2 mandaty, endecja 1 mandat. (Gdyby wiadomości te miały się sprawdzić prawidłowość aktu wyborczego stanęłaby pod tem większym znakiem zapytania. — Red.)

Paszporty mają podrożeć.

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.) Pojawiła się nowa wersja pogłosek o podwyżce opłat paszportowych. Mianowicie opłata jednorazowa, która wynosiła dotąd 100 zł zostanie podwyższona do 200 zł, a opłata za paszporty wielokrotne z 200 na 300 złotych.

Wszystko niestety możliwe.

Płk. Kostek-Biernacki — kandydatem na nowogrodzkiego wojewodę. (?!!)

Warszawa, 24. 6. (Tel. wł.) Od kilku dni mówiło już się w Warszawie, że osławiony pułkownik Kostek-Biernacki, oprawca brzeski, opuści wojsko i otrzyma wysokie stanowisko w administracji. Otóż istotnie pułkownik Kostek-Biernacki pożegnał się w poniedziałek 22 bm. z wojskiem i przeszedł do cywila. Według informacyj kół urzędowych ma on otrzymać stanowisko wojewody nowogrodzkiego.

Laval rozmawia z ambasadorem Stanów Zjedn.

Paryż, 24. 6. (PAT). Agencja Havasa podaje, że premjer Laval przyjął wczoraj wieczorem ambasadora Stanów Zjednoczonych w Paryżu, który zaznaczył, że nie odbyły się z żadnym krajem wstępne dyskusje na temat projektu Hoovera. Hoover widział się zmuszony do podjęcia dzieła w chwili, w której niemiecki kryzys finansowy **miał przerodzić się w niechybną klęskę. Francja była pierwszem mocarstwem zagranicznem, które powiadomiono o tej propozycji.**

Opinja publiczna — dodał ambasador — zmieniłaby się całkowicie gdyby przypuszczała, iż Francję rozmyślnie usunięto od udziału w projekcie przygotowanym zgóry. Premjer Laval **podziękował ambasadorowi za stwierdzenie powyższych faktów** i powiadomił go o duchu współpracy, jaki ożywia rząd francuski oraz o **warunkach, na jakich rząd francuski oprze odpowiedź swą na propozycję Ameryki, której udzieli w dniu dzisiejszym.**

Zbolszewiczali hajdamacy pod kluczem.

W samym Lwowie chwycono 30 ptaszków — na prowincji połów trwa.

Lwów, 23. 6. (PAT.) „Gazeta Poranna“ dowiaduje się, że w ubiegłą sobotę przybył z Łucka do Lwowa sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Demant, prowadzący obecnie śledztwo przeciwko zlikwidowanemu przez policję centralnemu komitetowi komunistycznej partji zachodniej Ukrainy, działającemu na terenie Wołynia i Wschodniej Małopolski. Ostatnio komunistyczna partja zachodniej Ukrainy zdołała częściowo zregenerować (wzmocnić) się i podjęła ożywioną działalność, inicjując cały szereg strajków i zaburzeń. W związku z przybyciem sędziego Demanta władze bezpieczeństwa we Lwowie dokonały ubiegłej nocy licznych aresztowań wśród komunistów. Aresztowano około 30 osób. U aresztowanych znaleziono obfity materjał dowodowy. Równocześnie przeprowadzono liczne aresztowania na terenie województw stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Anglja już się zgodziła na plan Hoovera.

London, 24. 6. (PAT). **Życzliwe stanowisko rządu angielskiego** w stosunku do propozycji Hoovera **przedstawione zostało rządowi Stanów Zjednoczonych przez ambasadora angielskiego w Waszyngtonie Lindsaya.**

Briand zastanawia się nad odpowiedzią.

Paryż, 23. 6. (PAT) Rada ministrów omawiała propozycję Hoovera. Briand **przedstawił warunki przyjęcia tej propozycji,** poczem ministrowie Flandin i Pietri scharakteryzowali **następstwa tej propozycji w dziedzinie finansów francuskich.**

Na następnem posiedzeniu ma być prowadzona dalej dyskusja nad tą sprawą oraz **ustalony tekst odpowiedzi na propozycję Hoovera.**

Z obrad pocztowców w Katowicach.

Katowice, 23. 6. (PAT). W drugim dniu obrad walnego zjazdu zawodowego związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów Rzplitej Polskiej w Katowicach kontynuowano sprawozdanie zarządu głównego. W wyniku dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi głównemu absolutorjum, wyrażając jednocześnie podziękowanie za działalność jego w okresie kadencji. Jutro na posiedzeniu plenarnem nastąpi wybór nowych władz związku i zamknięcie zjazdu.

Zaburzenia w Magdeburgu.

Berlin, 23. 6. (PAT.) Magdeburg był wczoraj widownią krwawych demonstracyj. Podczas rozwiązywania pochodu komunistycznego **doszło do starcia między manifestantami a policją, która dokonała kilka aresztowań.** Gdy demonstranci usiłowali uwolnić aresztowanych, policja **zrobiła użytek z broni palnej, raniąc ciężko kilka osób.** Postrzelony przez policję robotnik zmarł następnie w szpitalu. Mimo dokonania licznych aresztowań, **zaburzenia trwały do późnej nocy.**

Posiedzenie sejmu gdańskiego

Ton obrad spokojny. — Światły głos posła Czarneckiego. O porządek i bezpieczeństwo.

Gdańsk, 23. 6. (PAT.) Oczekiwane z wielkiem naprężeniem dzisiejsze posiedzenie sejmu gdańskiego odbyło się w atmosferze prawie zupełnie spokoju. Obfity porządek dzienny zawierał szereg projektów ustawy prasowej, która została przekształcona dzięki poprawkom w ustawie o zabezpieczeniu porządku publicznego. Deklarację protestującą przeciwko ustawie odczytał w imieniu frakcji socjalistycznej były prezes sejmu Göhl oraz przemówienie wygłosił poseł Czarnecki. Poseł Czarnecki oświadczył, że proponowana ustawa bynajmniej **nie rozwiązuje zagadnienia bepieczeństwa w Gdańsku, który jako miasto handlowe bardzo cierpi z powodu stałych zaburzeń i walk politycznych.** Jedynem radykalnem rozwiązaniem wytworzonej sytuacji byłoby zastosowanie się przez władze gdańskie do zaleceń Rady Ligi Narodów, a w szczególności do wskazań ministra Wielkiej Brytanji Hendersona. Takiem rozwiązaniem byłoby wprowadzenie bezwględnego zakazu noszenia mundurów przez organizacje polityczne. Przemówienie posła Czarneckiego wysłuchane było przez izbę i na ławach senatorskich, gdzie zasiadał prezydent senatu dr. Ziehm z wielką uwagą. Zwykle mających miejsce podczas przemówień posłów polskich, wrogich wykrzykników i przerywań prawie nie było. Projekt ustawy o pełnomocnictwach dla senatu w zakresie bezpieczeństwa publicznego ze względu na to, że wniesiony on został do sejmu dopiero wczoraj, nie był dziś dyskutowany. Dyskusja nastąpi dopiero w czwartek.

Francja przyjmuje projekt Hoovera

ze zastrzeżeniami.

Niemcy mają się zrzec „Anschlussu“ z Austrją.

Paryż, 24. 6. (Tel. wł.). Rada ministrów nie zakończyła jeszcze prac, związanych z rozpatrzeniem projektu Hoovera. Ostateczne brzmienie odpowiedzi francuskiej **ustalone zostanie w dzisiejszą środę po wysłuchaniu opinji ministrów Flandina, Brianda i Pietri o politycznem i gospodarczem znaczeniu planu Hoovera.**

W kołach politycznych wyrażają zdanie, **że rząd francuski w odpowiedzi swej lekko zaznaczy niezadowolenie z polityki zaskakiwania, jaką zastosował Hoover.**

Ponadto krążą pogłoski, że Briand nawiązał już kontakt z rządem włoskim i belgijskim. Przebieg rozmów **nie wyklucza możliwości wspólnego wystąpienia Francji, Włoch i Belgji.**

Rząd włoski **wysunął myśl, aby zgodzić się na pomoc dla Niemiec pod warukiem, że Niemcy zrzekną się unji celnej z Austrją.** b.

Stan sprawy ruskiej.

IV.

Nie popadajmy w dawne błędy. — Kozaczyzna i Ukraina kosztowały nas drogo. — Niech każdy strzeże swego. — Nie osłabiajmy polskiego granitu na Zachodzie.

Rozmowy nasze z przedstawicielami ruskiego społeczeństwa **nie śmią rozkołysać nadziei ukraińskich.** Przynajmniej nadziei na naszą pomoc w budowaniu Wielkiej Ukrainy. Jak nie moglibyśmy ścierpieć mieszania się Rosji czy innego państwa w nasze stosunki i spory wewnętrzne — tak lojalnie na odwrót nie wolno nam wtrącać się w zagadnienia i swary narodowości państw innych, chociażby łudzono nas w zamian korzyściami. Tego wymaga międzynarodowa **poprawność i dobrze zrozumiany interes własny.** Zwaśnieni, bliżsi w każdym razie sobie niż Polsce, mogą zawsze zawrzeć ugodę i poszukać w nas kozła ofiarnego.

Kozaczyzna, której dalszym ciągiem jest samodzielna Ukraina, pomyślana Sanu do Dońca i brzegów Morza Czarnego — przyniosła nam same państwowe rany. W wojnach kozackich wypaliła się niemała część energji Rzeczypospolitej — i gdy potem ościenne mocarstwa uznały Polskę dogodnym dla siebie łupem, zabrakło nam sił do odparcia bezprzykładnej dziejowej grabieży.

Ale nietylko w odległej przeszłości była sprawa ukraińska **krwawiącą kulą u polskiej nogi.** Z kulą tą obudziliśmy się do nowego państwowego życia.

Zmarły niedawno Jan Dąbski, jeden z wodzów ruchu ludowego i twórców Pokoju Ryskiego, wykreślającego nasze wschodnie granice — wydał krótko przed śmiercią książkę o wypadkach, związanych z wojną polsko-bolszewicką i układami pokojowemi, podpisanemi w Rydze. Wgłębiony doskonale we wszystkie szczegóły autor — zapoznaje nas z granicą, na jaką skłonny był zgodzić się rząd bolszewicki z końcem roku 1919, zatem **przed tragiczną wyprawą na Kijów.** Granica ta przyznawała nam o wiele większe obszary na wschodzie — od dzisiejszych. Ale nad korzystny pokój wybiła się myśl stworzenia ukraińskiego państwa ze stolicą w Kijowie i białoruskiego ze stolicą w Mińsku jako bezpiecznych przegród, dzielących nas od Rosji. W rezultacie ponieśliśmy ogrom ofiar, nowoczesnego Mazepy atamana Petlury nie osadziliśmy w Kijowie, uzyskaliśmy granice znacznie zwężone — a strach pomyśleć, jakby granice te wyglądały, gdybyśmy ostatnim wysiłkiem rozpaczy i bohaterstwa nie byli odepchnęli bolszewików od Warszawy. **Rzuciliśmy na ukraińską stawkę młody byt państwowy,** budując na ludziach, którzy procesują nas dziś w Genewie i ociągają się z uznaniem naszych granic.

Źle się stało, że tym razem w Genewie nie odgrodziliśmy się wyraźnie od sprawy ukraińskiej za Zbruczem — a gorzej byłoby, gdyby źdźbło prawdy tkwiło w wiadomościach prasy ruskiej z lwowskim „Dilem" na czele, że minister Zaleski, zbijając żale na pacyfikację, uderzył w serdeczny ton na temat przyszłego, niepodległego ukraińskiego państwa. Ton był tak górny, że — jak zapewnia genewski korespondent „Diła" — przedstawiciel Włoch Grandi miał zwrócić uwagę, że takie stawianie kwestji nie umacnia chyba pokoju na Wschodzie Europy.

Trudno osądzić, co minister Zaleski istotnie powiedział, a co „Diło" pragnie, żeby był powiedział. Jakie jednak słowa nie padłyby w Genewie — pozostanie murowanym pewnikiem, że **społeczeństwo polskie pragnie się trzymać jak najdalej od rosyjsko-ukraińskiego zatargu za Zbruczem.** Rozumie ono aż nadto dobrze, że spór ten ma charakter wyłącznie domowy — a w dodatku instynktownie wyczuwa, że gdyby w sporze tym strona urkaińska wzięła dziś górę, jutro zwróci się po ziemie, ciągnące się do Sanu o polsko-ruskim charakterze, na których z pewnością znacznie mniej jeżeli wogóle wcale nie zależy Rosji, mającej obok interesów w Europie oczy utkwione w Azji i uwikłaną tam część sił.

Przedewszystkiem jednak wyczuwa naród polski, że **niemiecko-rosyjskie nożyce, kute na berlińskim ogniu, zacieśniłyby się jeszcze szczelniej,** gdyby Polska popierała w jakikolwiek sposób dążenia ukraińskie. Bo tylko skrwawiona i pobita Rosja mogłaby się wyrzec Ukrainy, bogatego śpichlerza, drogi na Kaukaz, przystani głównych portów, w dodatku ze względu na Zagłębie Danieckie i gigantyczne źródła energji elektrycznej — głównej dziś podstawy sowieckiego planu gospodarczego.

Rzecz znamienna, że na niektóre z tych szczegółów świetnie pogłębionych umiejętnem piórem p. Al. K., zwraca uwagę „Gazeta Polska", najwierniejsza w każdej porze i potrzebie trąbka belwederska. Pt. „Ukraina sowiecka" pojawiły się w piśmie tem trzy kolejne artykuły, wykazujące, że Rosja, zdając sobie sprawę z wagi Ukrainy, uzależnia ją coraz bardziej od centralistycznej Moskwy i stwierdzające, że Rosja bez względu na formę rządów dobrowolnie się ukraińskich obszarów nigdy nie wyrzecze.

Artykuły te mogą być pomyślane jako kubeł zimnej wody na nieliczne rozpalone głowy w Polsce, mogą ale równie dobrze być ostrzeżeniem i ostrogą ze względu na uciekający czas.

My naturalnie bierzemy je w pierwszem znaczeniu — zwłaszcza tu na wysuniętych kresach zachodnich, które musiałyby zapłacić za każde wschodnie niepowodzenie a może nawet za przemijające, w rezultacie zgubne powodzenie.

(ab.)



Niemieckie złoto odpływa do Ameryki.



Wstrząs ekonomiczny, jaki przechodzą Niemcy, pociągnął za sobą odpływ złota z Niemiec zagranicę, głównie do Ameryki. Rycina przedstawia przeładowywanie złota z autobusów na okręt w porcie hamburskim. Dzieje się to naturalnie pod silną ochroną policji.

Marek Romański. 29

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica"

(Ciąg dalszy.)

— Co się stało, mister Limot? — zapytał dość cierpkim tonem, obrzucając zarazem badawczem spojrzeniem niekompletny strój lekarza. Pierwszy raz zdarzyło mu się w jego marynarskiej karjerze, by o północy składano mu na mostku wizyty w pyjamie. — Gdyby to choć była młoda dziewczyna! — westchnął do swej bujnej wyobraźni.

Juljusz Limot nie tracił jednak spokoju.

— Panie poruczniku! — ozwał się, nie zwracając uwagi na zdziwienie oficera. — Przyszedłem panu oznajmić, że przed kilkoma minutami uniknąłem, jedynie dzięki szczęśliwemu trafowi, ohydnej zbrodni, jakiej chciano na mnie dokonać.

Oficer wachtowy, aż zaniemówił.

— Zbrodni? Tu na pokładzie „Mauritanji" chciano na panu popełnić zbrodnię? Co pan mówi, panie Limot?

Juljusz Limot opowiedział w kilku słowach o wypadkach, które zaszły. Oficer słuchał z niedowierzaniem.

Wreszcie polecił kadetowi, który razem z nim pełnił wachtę, by na czas krótki sam pełnił służbę na mostku, poczem zeszedł wraz z doktorem do kabiny pierwszej klasy.

Gdy jednak znalazł się w kabinie Juljusza Limota, przekonał się, że pasażer mówił prawdę. Poczuł, mocno już osłabiony, zapach chlorowego gazu.

Począł badać ścianę latarką elektryczną i wkrótce znalazł mały otwór, wywiercony w ścianie między kabinami nr. 62 i 63.

— Dziwne! Bardzo dziwne! — mruczał do siebie oficer. — Czy po wyjściu na korytarz nie zauważył pan nic podejrzanego?

— Nie! — odparł lekarz, który włożył płaszcz na pyjamę, noc bowiem była chłodna. — Korytarz był zupełnie pusty.

— Zbadamy zatem teraz kabinę nr. 63 — oświadczył oficer wachtowy. — Co to? Zamknięte? — dziwił się, bowiem Juljusz Limot, w pospiesznem opowiadaniu, pominął ten szczegół.

— Zapomniałem panu powiedzieć, że była już zamknięta, gdy próbowałem się dostać do niej.

— Wszystkie puste kabiny są pozamykane — oznajmił porucznik „Mauritanji". — A jednak w tej kabinie musiał bezsprornie być ktoś, kto przewiercił ścianę i przez otwór ten wpuszczał trujący gaz do pańskiej kabiny!

Doktór Juljusz Limot wzruszył ramionami.

— Nie jestem detektywem — rzekł — ale sądzę, że świadczy to tylko o zimnej krwi zbrodniarza, że uciekając z miejsca przestępstwa zamknął z powrotem drzwi kabiny.

— W jakim celu miałby to zrobić?

— Bardzo proste, by zatrzymać tempo śledztwa.

Oficer wachtowy zmięknął naraz i stał się bardzo uprzejmy.

W gorących słowach począł prosić Juljusza Limota, by o wypadkach tej nocy nie dowiedział się nikt z pasażerów, wzbudziłoby to bowiem wśród nich panikę, a przytem chodziło o prestige „Mauritanji".

Śledztwo zostanie, naturalnie, przeprowadzone i to przeprowadzone jaknajdokładniej, bowiem podobny wypadek na okręcie, na pełnem morzu, zdarzył się z pewnością po raz pierwszy, a przytem chodzi tu przecież o honor całej linji okrętowej.

Doktór Juljusz Limot skinął potakująco głową, poczem spytał, kto ma zwykle klucz od kabin, niezajętych przez pasażerów.

— Klerk okrętowy! — odparł oficer. — Zaraz polecę go przywołać.

— Czy nie lepiej by było, by pan porucznik sam to uczynił? Oficer spojrzał badawczo na lekarza.

— Pan przypuszcza, że klerk?

Pasażer ruszył ramionami.

— Ja nic nie przypuszczam, panie poruczniku. Skoro jednak mówi pan, że klucze od kabin ma klerk, należy się najpierw przekonać, czy jest on poza obrębem podejrzeń.

Porucznik „Mauritanji" pokręcił głową.

— Pan powinien był zostać detektywem, nie lekarzem — ozwał się z uznaniem.

Siwiejący pan uśmiechnął się.

— Gdy chodzi o własną skórę każdy nabiera zdolności Sherlocka Holmesa.

Udali się we dwu do kabiny, gdzie spał klerk okrętowy. Klerk jednak spał tak twardo, że wiele upłynęło czasu, zanim zdołali się go dobudzić, lub mógł zrozumieć poco właściwie budzi się go po nocy.

— Klucz od kabiny nr. 63? Zaraz zobaczymy, czy jest na miejscu. Oto on! Wisi tam, gdzie zawsze. Czy otworzyć kabinę?

Klerk, mimo, że był zaspany, wietrzył jakąś sensację. Porucznik jednak, który tej niemiłej sprawie chciał nadać możliwie najmniejszy rozgłos, oznajmił mu, żeby dał klucz, a potem szedł spać.

Klerk klucz dał, nie nie mógł już potem zasnąć do rana dręczony ciekawością, poco właściwie porucznik Monty potrzebował w nocy klucza od kabiny nr. 63.

Tymczasem oficer z lekarzem znaleźli się znowu przed drzwiami kabiny, w której się miało mieścić rozwiązanie tajemniczej zagadki.

Porucznik otworzył drzwi kabiny. Jeżeli wątpił dotąd, mimo wszystko, w słowa Juljusza Limota, to jeden rzut oka na wnętrze kabiny przekonał go, że pasażer kabiny nr. 62 miał zupełną rację.

Na stoliku w kabinie nr. 63 leżał zapomniany, czy może tylko porzucony w pośpiechu, ostry świder, którym zbrodniarz przewiercił mały otwór w ścianach, dzielących kabiny.

Pozatem kabina nosiła wyraźne ślady gospodarki tajemniczego człowieka, któremu zależało, by doktór Juljusz Limot został wykreślony z listy żyjących.

Oficer zwrócił się do pasażera:

— Sir! — rzekł. — Sądzę, że może pan spokojnie udać się na dobrze zasłużony spoczynek i odpocząć po trudach i wypadkach tej nocy. Przypuszczam, że pański nieznany prześladowca nie powtórzy już teraz zamachu na pana. Na wszelki wypadek polecę dyżurnemu stewardowi, by czuwał w korytarzu. Jutro złożę zaraz z rana raport kapitanowi. Przepraszam pana bardzo!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zwierciadło żydowskie.

Gruboskórność żydowska. — Żydowskie pismo przypomina wojewodzie „obowiązki.“

Wojewoda białostocki zwiedził siedzibę gminy żydowskiej. Uderzył go tam źle zatarty napis w języku rosyjskim i 2-głowy orzeł, godło b. cesarstwa rosyjskiego. Podając księgę pamiątkową, gospodarz domu z dumą zwrócił wojewodzie uwagę na fakt, że jednym z pierwszych, który się zapisał do księgi, był gubernator rosyjski.

Jako były żołnierz, który czynnie walczył za Ojczyznę, wojewoda na te widome znaki moskalofilstwa głęboko się oburzył, powiedział żydom kilka gorzkich słów prawdy i opuścił siedzibę białostockiej gminy żydowskiej bez pożegnania.

Zajściem tem zajęło się pismo żydowskie „Moment“. Stara się ono wytłumaczyć, że posługiwanie się językiem rosyjskim bynajmniej nie jest dowodem braku przywiązania do państwowości polskiej (?!). Pismo rozumie, że wojewoda jako były żołnierz czuje odrazę do wszystkiego, co przypomina odwiecznych wrogów i dręczycieli narodu polskiego. Był jednak powinien uprzytomnić sobie, że nie jest już żołnierzem a wojewodą, z którego słów i zachowania tysiące urzędników podwładnych wyciąga wnioski.

Widocznie „Moment“ obawia się, że oburzenie wojewody na żydów udzieli się urzędnikom i że odtąd żydzi białostoccy nie będą mogli doznawać tyle życzliwości, ile władza okazuje obywatelom, państwu oddanym. Zdaje się, że obawy te są płonne. Żydzi w władzy centralnej mają takie „plecy“, że wystąpienie „jakiegoś“ wojewody na szali nie zaważy.

Ale mniejsze o to. Więcej nam chodzi o podkreślenie gruboskórności i bezczelności Izraelu. Żydzi wiedzą bardzo dobrze, ile naród polski w przeciągu wiekowej niewoli wycierpiał, ile patrjotów polskich zginęło śmiercią męczeńską na Syberji albo na szubienicy, ile polało się krwi z winy prześladujących naród nasz Rosjan. Powinni tedy zrozumieć, że każde przypomnienie ciemiężyciela i jego godeł musi w nas budzić odrazę. Jeżeli mimo to starają się usprawiedliwić i tłumaczyć niesłychany fakt, że po 10 latach niepodległego życia państwa polskiego na honorowem miejscu siedziby gminy żydowskiej, do której zaprasza się reprezentanta władzy polskiej, mieści się godło carskiej Rosji, dają tylko nowe świadectwo tej prawdzie, iż żydzi są w granicach Rzeczypospolitej ciałem obcem, nie mającem dla kraju, który ich żywi, najmniejszego zrozumienia.

Sjoniści wyciągają ręce po władzę w bydgoskiej gminie żydowskiej.

W bydgoskiej gminie żydowskiej odbędą się niebawem wybory do władz gminy. Wielkie zainteresowanie tymi wyborami wykazują sjoniści warszawscy, którzy przez swoich bydgoskich popleczników starają się za wszelką cenę władzę gminy ująć w swoje ręce i uczynić z niej — jak pisze stołeczna prasa żydowska — sjonistyczną placówkę.

Przy tej sposobności przypomina wymieniona prasa, że gmina żydowska w Bydgoszczy istnieje z górą 100 lat, że w roku 1555 osobnem rozporządzeniem osiedlanie się żydów w Bydgoszczy surowo zakazano, że zakaz ten zniesiono w roku 1773 i że okres największego rozwoju gminy przypada na czasokres 1870—1900. Najwybitniejszym przedstawicielem gminy żydowskiej w owych czasach był bankier i radca miejski Aronson, współwłaściciel domu bankowego M. Stadthagen.

Jak się dowiadujemy, toczy się w bydgoskiej gminie żydowskiej cicha ale zacięta walka między żydami, zasiedziałymi w Bydgoszczy od dawna, a elementem napływowym, ulegającym wpływom sjonistów warszawskich. Kto zwycięży, wykażą wybory.

Pożar i śmierć od pioruna.

Będzin, 22. 6. (PAT.) Podczas burzy, jaka szalała nad Zagłębiem Dąbrowskiem od uderzenia pioruna w Siemoniu spłonęła stodoła, w której spali trzej bracie Pawłowscy. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, dwaj inni odnieśli lekkie poparzenia.

Tragiczna kąpiel chłopczyka.

Równe. We wsi Siniów, gminy Hoszcza, utonął w rzece Horyniu z powodu braku nadzoru 6-letni Wasyl Druziuk.

Za rozpowszechnianie odezw komunistycznych.

Włocławek. Sąd okręgowy skazał Załmę Kamelhamern na 4 miesiące a Dawida Złotnickiego na 6 miesięcy więzienia za rozpowszechnianie we Włocławku odezw komunistycznych.

Z brudów naftowych.

Capnęli okrągły miljon i po czterech latach stanęli przed kratkami. — Późno to — ale zawsze lepiej niż nigdy.

Lwów. (PAT.) Przed trybunałem karnym rozpoczął się proces **w głośnej aferze naftowej**, która w swoim czasie była przedmiotem interpelacyj sejmowych. Na ławie oskarżonych zasiedli dr. Stanisław Vincenz-właściciel kopalni w Słobodzie Rungurskiej, Kazimierz Vincenz-brat Stanisława, przemysłowiec, Tadeusz Strzelecki były przemysłowiec, obecnie dyrektor komunikacji autobusowej w Częstochowie i A. Lautner kupiec z Kołomyi, oskarżeni o to, że w 1927 r. i w pierwszej połowie 1928 r. w Kołomyi jako właściciele wzgl. kierownicy przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego „Produkcja“ powierzoną sobie przez państwową fabrykę olejów mineralnych „Polmin“ na mocy umowy sumę 1.028.205,74 zł **bezprawnie zatrzymali i sobie przywłaszczyli.** Na dzisiejszej rozprawie dr. Vincenz bronił się tem, że właścicielem produkcji był jego ojciec, on sam zaś był prokurentem. Kazimierz Vincenz bronił się tem, że „Produkcja“ z powodu silnej konkurencji rzekomo w porozumieniu z „Polminem“ sprzedawała niżej ustalonych cen, czego później „Polmin“ nie chciał uznać i stąd powstał deficyt. Ostatni dwaj oskarżeni wypierają się winy i twierdzą, że byli tylko urzędnikami firmy. Proces potrwa kilkanaście dni.

—::—

Straszny czyn zdradzonej żony.

Warszawa. 50-letnia wdowa, Marja Gruszkiewiczowa tak się podobała swemu sąsiadowi, Wł. Domasiewiczowi, że ten, nie zważając, że niewiasta ma przyjaciela i dwoje dorosłych dzieci, stale ją uwielbiał.

Gdy przyjaciel, Czesław Kowalski przed rokiem życie zakończył, kamieniarz — Domasiewicz — zupełnie zaniedbał swą żonę, co przedewszystkiem wyraziło się w tem, że nie dawał jej pieniędzy na utrzymanie. Z tego powodu między sąsiadkami dochodziło do gwałtownych kłótni. Gruszkiewiczowa, dla spokoju, kilkakrotnie usiłowała zerwać stosunki z Domasiewiczem. Ten jednak potrafił ją trzymać w uległości, grożąc, **że ją zabije, nos odgryzie, oczy wypali** Nie pomagały żadne prośby i błagania Domasiewiczowej.

Przed miesiącem Gruszkiewiczowa wyjechała na wieś. Domasiewicz znikł. Żona jego słusznie przypuszczała, że bawił u wdowy.

Gdy przybył i udał się na spoczynek, Domasiewiczowa dobyła ukryty rewolwer mężowski **i do śpiącego dała 3 strzały. Dwie kule trafiły go w głowę, przecinając natychmiast życie.**

Zabójczyni weszła do sublokatorki Gruszkiewiczowej, mówiąc: „Widzi pani? To mąż szykował na mnie. Idę do komisarjatu“.

Istotnie zgłosiła się u przodownika dyżurującego w komisarjacie, przyznając się z zewnętrznym spokojem do popełnionej zbrodni.

Sprytnie.

Warszawa, 23. 6. (PAT). Poselstwo Związku socjalistycznych republik rad w Warszawie komunikuje: W związku z informacjami niektórych pism polskich o tem, jakoby radjo ZSRR. nadawało wiadomości o finansowaniu przez ZSRR. ruchu strajkowego w Polsce, a szczególnie ostatniego strajku tramwajarzy w Warszawie, biuro prasowe pełnomocnego przedstawicielstwa ZSRR. w Polsce kategorycznie stwierdza, że informacje te są całkowicie nieprawdziwe.

(Oświadczenie bolszewickie jest bardzo chytrze ułożone, bo właściwie niewiadomo, co oświadczenie to prostuje? Czy zaprzecza wogóle finansowaniu strajku tramwajowego w Warszawie, czy tylko faktowi, że przyznało to wyraźnie sowieckie, urzędowe radjo, bo o tem radjo,, rzeczy drugorzędnej, wyraźnie w sprostowaniu mowa. — Red.).

Dział społeczny.

Ilu robotników może wyjechać do Francji?

W Paryżu skończyły się układy polsko-francukiej komisji emigracyjnej, która ustaliła roczny kontyngent (ilość) emigrantów polskich do Francji. W wyniku narad w roku b. będzie mogło wyjechać do Francji: 20 000 robotników i 10 000 robotnic rolnych, 1000 górników do kopalń węgla, 3000 robotników do kopalń rudy i 2000 robotników do przemysłu.

Polski Urząd Emigracyjny rozdzieli ogólny kontyngent na poszczególne okręgowe biura pośrednictwa pracy, które przeprowadzą rekrutację wychodźców. Jak się dowiadujemy, podział dokonany zostanie z uwzględnieniem w pierwszym rzędzie ośrodków, w których istnieje największe bezrobocie wzgl. przeludnienie. Pracowników rolnych wysyłać się będzie prawdopodobnie wyłącznie z b. Kongresówki i Małopolski.

Kasy Chorych obejmą lecznictwo inwalidów.

Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał rozporządzenie, mocą którego Kasy Chorych udzielać będą osobom, uznanym przez właściwe władze za inwalidów wojennych, świadczeń leczniczych a mianowicie leczenia ambulatoryjnego, szpitalnego i sanitarnego, **bez względu na związek przyczynowy pomiędzy chorobą a służbą wojskową.**

Przyznanie świadczeń również w wypadkach, gdy choroba nie ma związku przyczynowego ze służbą wojskową, posiada niezmiernie doniosłe znaczenie dla inwalidów wojennych, gdyż zapewnia im pomoc lekarską w każdym wypadku i to na cały czas trwania choroby.

Protezowanie (zaopatrywanie w sztuczne członki ciała) inwalidów wojennych, obejmuje ogólno-państwowy Związek Kas Chorych.

Rozporządzenie obowiązuje na razie do 31 marca 1936 r.

Sejmik zrzeszeń lokatorskich obradował w Warszawie.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

W ubiegłą niedzielę zakończył swe obrady w Warszawie dwudniowy zjazd zrzeszeń lokatorskich Rzplitej.

Jak wiadomo, w sferach rządowych odbywają się prace i studja nad zagadnieniem ożywienia budownictwa i kwestją mieszkaniową. Zatem pojawiły się **alarmujące wieści o projektach, tyczących się zwyżki komornego w starych domach** itp. Jednak poszczególni obywatele jak i zrzeszenia lokatorskie sprzeciwiają się zasadniczo każdej zwyżce komornego pod jakąkolwiek postacią. Pogląd ten znalazł częściowo swój wyraz w obradach powyższego zjazdu związków lokatorskich.

Na zjazd przybyli delegaci ze wszystkich większych ośrodków Polski w liczbie powyżej 80-ciu.

O częściowo zagrożonej obecnie ochronie lokatorów wygłosili referaty w I-szym dniu obrad: adw. Kmita i adw. Grossfeld z Przemyśla. Błędne jest mniemanie, jakoby ustawa o ochronie lokatorów była przeżytkiem powojennym. Jest ona, zdaniem prelegentów **koniecznością życiową teraźniejszości i zarazem wyrazem sprawiedliwości społecznej.** Mówcy domagali się następnie objęcia jednym terminem domów bronionych przez ustawę o ochronie lokatorów. Ustawa winna obejmować domy, wybudowane do 1 kwietnia 1924 r., nie jak dotychczas do roku 1919.

Na swym ostatnim zjeździe przemysł budowlany wystąpił z projektem, aby przez osiągnięcie racjonalnej równowagi czynszów w starych i nowych domach stworzyć ogólne warunki, sprzyjające inicjatywie prywatnej w dziedzinie rozbudowy. Zaś zjazd zrzeszeń lokatorskich stwierdził obecnie z naciskiem, że rozwój ruchu budowlanego może tylko wówczas liczyć na powodzenie, jeżeli wszystkie warstwy społeczne obowiązane będą do pewnych świadczeń na ten cel.

W drugim dniu zjazdu przeprowadzono obszerną dyskusję nad projektami stworzenia funduszu budowlanego oraz nad sprawą przygotowywanej dziś nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. Zatwierdzono memorjał ogólno-polskiego zrzeszenia organizacyj lokatorskich, który przeciwstawiając się zwyżce komornego w starych domach, proponuje obciążenie lokatorów na rzecz przyszłego funduszu mieszkaniowego jednorazową opłatą po 50 zł od każdej izby w mieście i 25 zł na wsi oraz 25% podwyżki obecnego podatku lokatorskiego.

Następnie uchwalono domagać się od władz miarodajnych zaniechania eksmisyj lokatorów na czas trwania kryzysu gospodarczego, oczywiście tylko w tym wypadku, o ile eksmisja jest wywołana przez lokatora z powodu bezrobocia.

Prezesem Zjednoczenia Związku Lokatorów i Sublokatorów wybrano p. Ławkowicza, wiceprezesami pp.: Mierzyńskiego z Łodzi i Matuszczaka z Bydgoszczy.

H. S.

Fermenty.

Śląskie demonstracje bezrobotnych trwają. — W Lubelskiem chłopi atakują straż pożarną. — Komuniści uwijają się naturalnie po kraju.

Warszawa, 23. 6. (Tel. wł.). **Na Górnym Śląsku doszło znowu do rozruchów bezrobotnych w całym szeregu miast.** I tak np. w **Wielkich Hajdukach zebrali** się demonstranci niezadowoleni z zarządzenia Huty Bismarka, która zapowiedziała przyjęcie do pracy kilkunastu robotników, a w ostatniej chwili odprawiła bezrobotnych z niczem. Demonstrantów policja rozpędziła.

W Mikołowie zebrało się 800 bezrobotnych. Przyjechał starosta i przyrzekł rozpatrzyć petycje o wsparcie dla najbiedniejszych. Większa część bezrobotnych rozeszła się następnie, mniejsza zaś część podjudzana przez komunistów wzniosła antypaństwowe okrzyki. Dopiero przy pomocy policji rozproszono demonstrantów.

Z Lublina donoszą, że we wsi Kosmów wybuchł pożar. Kiedy na miejsce wypadku przybyły ochotnicze straże ogniowe, oraz 5 policjantów, **tłum podburzony przez komunistów usiłował nie dopuścić do gaszenia olbrzymiego pożaru.** Na strażaków i policjantów posypał się grad kamieni. Policjanci użyli jednak broni i kilka osób zranili, poczem udało się policji demonstrantów rozpędzić i strażacy przystąpili do gaszenia ognia. Aresztowano kilka osób.

O co chodzi!

Pisma i pisemka endeckie przyczepiły się do mego oświadczenia w sprawie rozłamu w Związku Powstańców i Wojaków w sposób nie właściwy, a z rzeczowością nie mający nic wspólnego. Nie wyjaśniły oczywiście swoim bezkrytycznym i otumanionym demagogją czytelnikom, z jakich arcyważnych przyczyn nie mogłem się do secesji przyłączyć i że również do Związku przez sanację opanowanego należeć nie chcę. Zaś, żeby mnie zohydzić, nazywają mnie sanatorem, choć wiedzą doskonale, że z sanacją nie mam nic wspólnego. Metody takie mogą jedynie budzić wstręt i pogardę.

Twierdziłem w swojem oświadczeniu, że nie uważam, aby ksiądz jako prezes organizacji o charakterze wojskowym był na swojem miejscu. Twierdzenie to podtrzymuję i nadal, choć endecy gniewają się na mnie za to i powołują się na... bohaterskiego ks. Skorupkę. Nadto powołują się na świadków, że ks. prob. Wrycza jako kapelan wojskowy pełen był animuszu rycerskiego.

Co tu ma wspólnego jedno z drugiem? Co innego czas wojny, a co innego czas pokoju. Kapłan z powołania swego winien być apostołem pokoju, a sprawy wojskowe niech pozostawi powołanym do tego ludziom. Zresztą nawet w przysposobieniu wojskowem są stanowiska, na których ksiądz z pożytkiem pracować może. Mam na myśli np. stanowisko kapelana lub referenta oświatowego. Gdyby ks. prob. Wrycza był się jednem z tych stanowisk kontentował, byłoby wszystko w porządku. On jednak dla interesu partyjnego zrobił się prezesem secesji Powstańców i Wojaków i to nie jest w porządku, choćby był dawniej nawet pod karabinem służył.

Tyle dla wyjaśnienia mojego stanowiska w tej sprawie. Na inne głosy pism endeckich, naszpikowane wyzwiskami i nacechowane chamstwem („Lech“ gnieźnieński) nie odpowiadam. Irytacja o to, że endekom przypominałem konkordat ich ministra St. Grabowskiego z żydami, jest nieuzasadniona. Konkordat ów nie wszedł w życie — dzięki żydom, a nie obozu politycznego, który przywłaszcza sobie prawo reprezentować cały naród i dla tego nazywa siebie zawsze i wszędzie „narodowym“, jak gdyby nikt inny do tej nazwy prawa nie miał.

J. Teska.

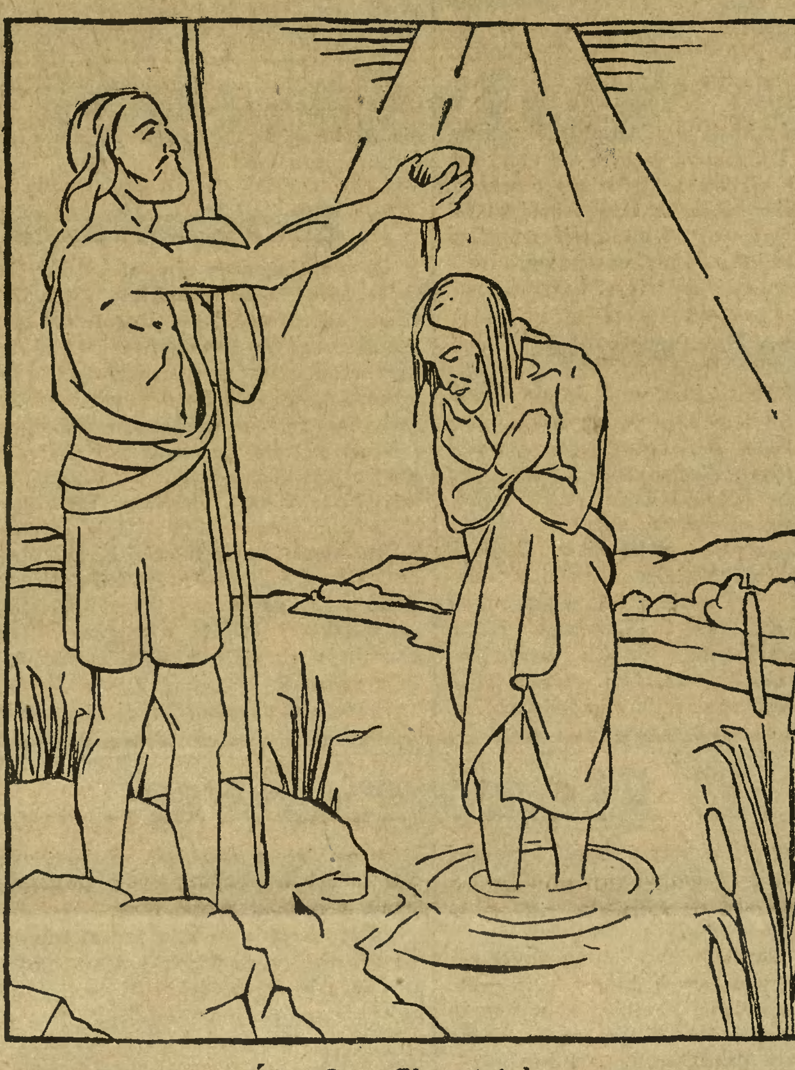
Łuck. Nad Łuckiem przeszła wielka burza z piorunami, która wyrządziła wielkie szkody w mieście i okolicy.

Wiadomości z kraju.

Zagadkowa śmierć 50-letniego mężczyzny.

Kielce. W odległości 6 klm. od Olkusza znaleziono zwłoki mężczyzny około 50 lat, broczące we krwi, obok zwłok zaś leżały porozrzucane papiery i zapiski. Ustalono, że jest to Marceli Bronisław Urzędowski, pochodzący z Wikarówki, pow. Brzeżany. Przyczyny śmierci narazie nie stwierdzono.

24 czerwca.



Św. Jan Chrzciciel. (Drzeworyt).

Pożar, pożar....

Grodno. W Krynkach, pow. grodzieńskiego, w zabudowaniach Wiktora Biegańskiego wybuchł pożar, który z powodu silnego wiatru przerzucił się niebawem na sąsiednie zabudowania. Mimo akcji ratunkowej spłonęło 9 domów, 4 stodoły, 8 chlewów i wiele inwentarza żywego i martwego. **Straty wynoszą około 70.000 zł.**

Jeszcze jeden....

Włocławek. W Radziejowie Kujawskiem (powiat nieszawski) aresztowano kierownika „Rolnika“ Kazimierza Giebartowskiego, który sprzeniewierzył na szkodę tej firmy 41 tysięcy zł.

Jakie życie, taka śmierć.

Równe. (PAT.) Dwaj zawodowi złodzieje Altman Zeilig i Miednik Zelman włamali się do mieszkania Dawida Stoka, fabrykanta mydła, któremu skradli garderobę wartości kilkuset złotych. Wychodzącym z łupem złodziejom zastąpił drogę Piotr Mróz, pracownik drogowy. Ponieważ Altman rzucił się na Mroza z nożem, przeto Mróz w obronie życia dał do niego strzał z rewolwera, raniąc go w brzuch. Altman przewieziony został do szpitala i mimo natychmiastowej operacji zmarł. Drugiego sprawcę kradzieży Miednika policja aresztowała.

Zamordował żonę za to, że zgubiła pieniądze.

Wilno, 23. 6. (PAT.) Mieszkaniec wsi Dziewieniszki Jan Wojnarowicz **przechowywał w gazetach pod łóżkiem 1500 złotych w banknotach 100 złotowych, za które zamierzał nabyć ziemię sąsiada.**

Żona jego nie wiedząc, iż Wojnarowicz w starych gazetach przechowuje pieniądze, **wrzuciła je do pieca i spaliła.** Gdy mąż dowiedział się o tem, wpadł w furję, porwał siekierę i **zadał nią dwa silne ciosy w głowę swej żonie.**

Po dokonaniu tego Wojnarowicz zbiegł do pobliskiego lasu, lecz został **odnaleziony i aresztowany. Żona jego po przewiezieniu do szpitala zmarła.**

Krwawa walka na drezynie.

Gródek. Na szlaku kolejki wązkotorowej Stoczek—Gródek w pobliżu Białowieży dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na powracających z Białowieży Romana Barancewicza, kierownika tartaku w Poryckiej Budzie, Kozuba Aleksandra, woźnego i robotnika Mironiuka. Sprawcy napadu w liczbie 5-u położyli na torze podkład, zatrzymując jadących strzałami rewolwerowemi. Wszyscy jadący odnieśli ciężkie rany. Bandyci zrabowali teczkę, należącą do Barancewicza, spodziewając się znaleść w niej pieniądze, których tam jednak nie było.

Tajemnicza gwiazda pędzi do naszego słońca!

Popłoch wśród astronomów.

Od dawna zastanawiali się astronomowie nad możliwością zderzenia gwiazd stałych, tem bardziej, prawdopodobną, że ruch ich odbywa się w przestrzeni w kierunkach przeciwnych, podobnych do dwóch ławic ryb, z których jedna płynie w górę rzeki, druga zaś w dół. Jakkolwiek sam karambol jest więc możliwy, to jednak mało prawdopodobnym czyni go fakt niezmiernego rozrzedzenia słońc w wszechświecie. Porównywano cały system gwiezdny z gazem, którego atomami byłyby poszczególne słońca. Okazuje się przy tej analogji, że taka „gęstość gwiazd“ byłaby 274 tryljonów razy mniejsza od gęstości wodoru przy 0 stopni i pod ciśnieniem 1 atmosfery. Lub biorąc inne porównanie — gwiazdy są tak rzadko rozsiane w przestrzeni jak szpilki o średnicy 1 mm, rozstawione we wzajemnej odległości 100 km.

Nic tedy dziwnego, że — jak wykazuje teoretyczny rachunek — zderzenie dwóch gwiazd stałych winno następować co 1.880 tryljonów lat, czyli w praktyce nie wchodzi w rachubę. Istnieje natomiast inna, — praktycznie realniejsza, możliwość takiego zbliżenia się dwóch słońc, że — bez zderzenia — ich system planetarny uległby zniszczeniu. Jeśli chodzi o nasz system słoneczny, wypadek taki, groźny również dla ziemi, winien zagrażać nam „tylko“ co 16 biljonów lat. Czyli więc i tutaj spać możemy spokojnie.

W ostatnich dziesiątkach lat jednak ów spokój, przynajmniej jeśli chodzi o astronomów, został nieco zakłócony. Oto w r. 1916 odkrył Amerykanin Barnard na kliszy nową małą gwiazdę 10 wielkości, odległą od naszego słońca o 5,9 lat świetlnych, co w astronomji nazywa się już „bezpośredniem sąsiedztwem“. Gwiazda ta nie byłaby straszna, gdyby nie olbrzymia szybkość, z jaką porusza się — w naszą stronę. Szybkość ta wynosi średnio 100 km na sekundę.

Od chwili tego odkrycia zaczęły się żmudne rachunki na temat dokładnego kierunku intruza i terminu w jakim osiągnie najmniejszą odległość wobec naszego układu. I rachunek ten, niedawno ukończony, wypadł na szczęście uspokajająco.

Okazało się mianowicie, że wprawdzie gwiazda Barnarda robi w ciągu roku 3.500 miljonów kilometrów, to jednak zbliża się do nas pod kątem, który sprawi, że odległość gwiazdy od naszego słońca wyniesie w najkrytyczniejszej chwili jeszcze dobre 4 lata świetlne. Będzie to wówczas gwiazda mniej niż 8 wielkości, a więc gołem okiem niedostrzegalna. Co ważniejsze jednak, nastąpi to dopiero około roku 12.000 naszej ery.

W ten sposób niebezpieczeństwo zostało pomyślnie odwrócone, a ludzkość przyjmie cały komunikat astronomiczny z niewątpliwą ulgą. Szkoda tylko, że grozi jej stale tyle innych klęsk i kataklizmów, których niestety żaden rachunek nie obliczy ani nie odwróci.

Napoje z lodem.

Podczas upałów publiczność chętnie korzysta z wszelkiego rodzaju zimnych napojów. Największym popytem cieszą się naturalnie napoje z kawałkami zanurzonego w nich lodu. Otóż co do tego należałoby zachować pewną ostrożność, należałoby przyjąć jako zasadę używanie tylko lodu sztucznego. Lód sztuczny wytwarza się z wody wodociągowej w ilościach ograniczonych, przystosowanych do zapotrzebowania, nie magazynuje się go, wprost więc z fabryki lodu dostarcza się odbiorcom. Lodu takiego można używać śmiało, gdyż nie może on zawierać zanieczyszczeń i chorobotwórczych bakteryj, o ile jest on przewożony w racjonalny sposób i jest racjonalnie traktowany przez cukiernie i restauracje, nad czem mają nadzór odpowiednie władze sanitarne.

Inaczej przedstawia się sprawa z lodem naturalnym (nie sztucznym). Lód taki jest wyrąbywany podczas zimy z rzek i stawów. Jak wiadomo, rzeki i stawy na równinach pozostawiają bardzo wiele do życzenia pod względem czystości wód. Z tego też powodu wodę z rzek i jezior uważa się zasadniczo za niezdatną do użytku wewnętrznego bez uprzedniego odpowiedniego oczyszczenia (filtry, dezynfekcja). Otóż jasną jest rzeczą, że i lód wytworzony z takiej zanieczyszczonej wody nie może się nadawać do użytku wewnętrznego (w napojach, chłodnikach).

Przyłącza się tutaj jeszcze jeden czynnik, który może wpłynąć bardzo ujemnie na lód naturalny, a mianowicie sposób jego przechowywania w piwnicach-lodowniach, w których może on dodatkowo ulegać zanieczyszczeniom. Lód naturalny jest gromadzony głównie do użytku zewnętrznego (lodownie pokojowe, wybór lodów, chłodzenie butelek). Z tego więc powodu na sposób jego przechowywania władze sanitarne zwracają mniej uwagi.

Fabryki sztucznego lodu istnieją zazwyczaj tylko w większych miastach lub w połączeniu z chłodniami przy dobrze urządzonych zacieniach, halach targowych itd. Niestety, urządzenia takie istnieją tylko w nielicznych miejscowościach. Z tego powodu w wielu miastach prowincjonalnych można otrzymać tylko lód naturalny, który, jak to wyżej wyjaśniliśmy, do użytku wewnętrznego nie nadaje się. Amatorzy więc zup zimnych z lodów i napojów z lodem powinni się zawsze upewnić, czy podany im lód jest pochodzenia naturalnego, czy sztucznego. We własnym, dobrze zrozumianym interesie lepiej jest wyrzec się napojów z lodem, o ile nie jest to t. zw. lód sztuczny.

Dr. Kl. Łazarowicz.

Przerwa w procesie lwowskim

Lwów, 23. 6. (PAT.) Rozprawa przeciwko 12 Ukraińcom, członkom ukraińskiej organizacji nacjonalistycznej została wczoraj przerwana z powodu naglego zachorowania dwóch przysięgłych.

Po manifestacji wrocławskiej.



— Tak gorąco, a jednak są jeszcze ludzie, którym chce się nosić hełmy stalowe!!

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Z Sodalicji Pań Nauczycielek w Poznaniu.

Z powodu przyśpieszenia zakończenia roku szkolnego rekolekcje rozpoczną się dnia 28 czerwca br. o godz. 7 wiecz. u SS. Urszulanek (Ponań, Wały Leszczyńskiego) gdzie około 100 miejsc jest wolnych w tym czasie do zamieszkania za skromną opłatą. — Koc, poduszka i bielizna pościelowa własne. — Zgłoszenia przyjmuje do dnia 25. 6. br. p. Helena Ossowska, Poznań, ul. Podgórna 2.

Katastrofa autobusowa.

Śrem. Na szosie pomiędzy Śremem a Czempinem rozbił się autobus P. Z. 48528, własność p. Marji Sobolskiej z Brodnicy w powiecie śremskim. W autobusie znajdowało się 12 osób z których 3 uległy ciężkim poranieniom a reszta odniosła lżejsze okaleczenia.

Przyczyną wypadku, który pociągnął za sobą tak ciężkie następstwa, było złamanie się osi podczas jazdy.

Rozpruł sobie brzuch nożem.

Ostrzeszów. W niezwykły sposób usiłował popełnić samobójstwo 52-letni rolnik Jan Kędzia w Ligocie w powiecie ostrzeszowskim.

Nieszczęśliwy pod wpływem silnego rozstroju nerwowego rozpruł sobie nożem brzuch i poprzecinał kiszki. Przywołany lekarz zastał nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym.

Manja samobójcza prześladowała Kędzię widocznie już oddawna, gdyż w roku 1913 usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się. Desperackiemu czynowi zdołano jednak wówczas przeszkodzić.

—o—

PRUSZCZ. Z życia Związku Niższych Pracowników Pocztowych i Tel. Odbyło się w lokalu p. Seidla w Pruszczu plenarne zebranie Związku Niższych Pracowników P. i T. koło Pruszcz, które zagaił prezes p. Kruczyński. Protokół odczytał sekretarz p. Rozynek. Po odczytaniu komunikatów prezes p. Kruczyński zdał bardzo obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegatów.

NAKŁO. Pokwitowanie. W dalszym ciągu do dnia 18 czerwca br. ofiarowali na rzecz budowy pomnika ku czci poległych powstańców m. Nakła i okolicy dobrowolne datki: C. Hartwig S. A. oddział w Gdyni - zł 10, I. Polskie Tow. Kąpieli Morskich S. A. Gdynia zł 5, adwokat Jakubiczka Edmund, Gniew - zł 2, Posterunek Portowy Policji Państwowej, Gdynia zł 3, Warda Jan, aptekarz, Białośliwie - zł 5, Ludwiga B., zastępca procesowy, Gniew - zł 5. Wszystkim wyżej wspomnianym ofiarodawcom składamy „Bóg zapłać"!. - Komitet.

MROCZA. Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy na Mroczę i okolicę odbędzie się 28. bm. o godz. 4 po poł. w parku p. Siwkowskiego w Kosowie. Zebranie, na którem p. Balcer Józef wygłsi referat p. t. „Odnowianie matek pszczelich" zakończy się wspólną fotografją, oraz rozdaniem „Bartników" na miesiąc lipiec. Ze względu na wspólne zdjęcie fotograficzne uprasza się wszystkich członków i sympatyków o jak najliczniejszy udział.

GRUCZNO. Bractwo Strzeleckie w Grucznie urządza w dniach 28 i 29 bm. wielkie święto strzeleckie, połączone z strzelaniem o godność króla kurkowego i rycerzy.

CHODZIEŻ. Obchód Tygodnia Matki i Dziecka w Sanatorjum. Dyrekcja Sanatorjum dla płucnochorych w Chodzieży urządziła wieczornicę poświęconą matce i dziecku. We wstępnem przemówieniu dyr. Sanat. wskazał na wzniosłe posłannictwo matki i podniósł jej pełną samozaparcia się, ofiarną miłość i poświęcenie dla dziecka. Po przemówieniu nastąpiła deklamacja jednego z pacjentów, poczem delegacja dzieci wręczyła wybranym matkom - przedstawicielkom wszystkich dzielnic — wiązanki kwiecia. Następnym punktem programu był odczyt. W drugiej części wieczoru młodociany zespół teatru amat. pacjentów Sanatorjum odegrał piękną baśń sceniczną w 2 aktach p. t. „Legenda o źródełku".

Panigrodz.

Nożowiec. W sąsiedniej domenie państwowej Głogowiniec powstała bójka o używanie korytarza między deputatnikami Stachurą i Budzińskim, mieszkającymi pod jednym dachem. W pewnym momencie Budziński porwał nóż rzeźnicki i zadał swemu przeciwnikowi ciężką ranę w lewy bok. Ofiarę krwawej bójki przewieziono do powiatowego szpitala w Wągrowcu.

Odpust św. Jana Chrzciciela odbył się w tutejszym kościele z niezwykłą okazałością przy licznym udziale rzesz pobożnych. Sumę uroczystą odprawił ks. prob. Majewski z Żonia, a podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Matelski z Dziewierzewa. W procesji uroczystościowej brało udział 8 księży prócz celebransa.

Nowy sołtys. Na zasadzie § 125 ordynacji wiejskiej powierzyło starostwo p. A. Zmudzińskiemu przewodnictwo obszaru dworskiego Panigrodz Nowy.

Złodziej w potrzasku. Posterunek P. P. w Wapnie ujął trzech osobników, którzy grasowali już od dłuższego czasu po różnych miejscowościach naszego i sąsiedniego rejonu, dokonywując licznych kradzieży pszczół. Szczęśliwa ręka policji ujęła Bol. Patera z Turzy, Chosińskich z Mokronos i Niespodzianego z Srebrnejgóry.

Echo wybuchu kotła w mleczarni. Przed sądem okręg. w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko p. Mielkemu z Chodzieży o spowodowanie wybuchu kotła w tutejszej mleczarni wskutek niefachowego zmontowania go. Sąd oskarżonego, dla którego prokurator wniósł o 2 lata więzienia, uwolnił od winy i kary.

Gniezno.

Tow. Cyklistów „Astra" w Gnieźnie urządza w dniach 28 i 29 bm. pod protektoratem prezydenta miasta Barciszewskiego, starosty Słabego, d-cy dyw. piech. płk. Kawińskiego i d-cy pułku płk. Kluczyńskiego wielką imprezę kolarską, połączoną z zabawą.

Program imprezy jest następujący: Część I. dnia 28 bm.: godz. 9 zbiórka wszystkich towarzystw w Hotelu Francuskim, 9,15 wymarsz do kościoła na nabożeństwo, 10,15 złożenie wieńca, 11,30 uroczyste zebranie w Hotelu Francuskim, 12,15 wspólny obiad. Część II. Godz. 13,30 zbiórka wszystkich zawodników przed Hotelem Francuskim i wymarsz na start (dziedziniec koszar 69 p. p.), 14 bieg główny o puhar wędrowny Tow. Cyklistów „Astra" - 120 km., 14,30 bieg 15 km. na dziedzińcu koszarowym, 15,15 korso kwiatowe, defilada dekorowanych samochodów, motocykli oraz premjowanie tychże, 16,10 bieg dla pań 5 km., 16,45: bieg P. Wo. i W. F. 10 km., 17,30 przyjazd zawdników z trasy 120 km., 18,15 bieg żółwi, 18,20 popisy kolarskie, 20 ogłoszenie wyników z zawodów, 21 wieczór sportowy w lokalach Hotelu Francuskiego, 23 rozdanie nagród zwycięzcom. Część III - dnia 29 bm. Godz. 14 bieg o drugi puhar Tow. Cyklistów „Astra" 105 km., 14,30 strzelanie drużynowę z broni małokalibr., 16,20 powrót zawodników z trasy 105 km., 17 bieg pocieszenia 32 km., 20 zebranie w Hotelu Francuskim i rozdanie nagród.

Rogoźno.

Zgon zasłużonego obywatela. Zmarł tu ś. p. radca zdrowia dr. Bronisław Wysocki, zamieszkały od szeregu lat w Rogoźnie. Zmarły był ogólnie znanym i cenionym wśród szerokich warstw miejscowego społeczeństwa oraz sferach lekarskich. Był on honorowym obywatelem m. Rogoźna, znanym działaczem narodowym, długoletnim przewodniczącym rady miejskiej, honorowym prezesem szeregu organizacyj, współzałożycielem szeregu instytucyj społecznych, naczelnym lekarzem Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem i szpitala miejskiego, długoletnim członkiem Banku Ludowego i t. d. Również i na niwie pracy narodowej położył wielkie zasługi dla ludzkości. Wieść o zgonie tego prawego obywatela przyjęto z wielkim żalem. Cześć Jego pamięci!

Zamach samobójczy. Niej. Aleksander Tomczak z Rogoźna strzelił sobie z rewolweru w usta w celu samobójczym. Po odwiezieniu go do szpitala w Wągrowcu zmarł nazajutrz. Denat osierocił żonę i kilkoro dzieci.

Ze sportu. Na stadjonie miejskim odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy klubem sportowym „Młynotwórnia" a „Sparta" II z Obornik. Wynik 7:1 dla „Młynotwórni".

Z ruchu Powstańców. Odbyło się w Białężynie zebranie organizacyjne w celu założenia Tow. Powstańców i Wojaków. Referat organizacyjny wygłosił prezes okręgowy p. St. Ulatowski. Okolicznościowe przemówienie o celach tow. wygłosił ks. proboszcz Szwaba. Zarząd tworzą pp.: Wasela - prezes, Jan Bukowski - wiceprezes, Mierzwiak - sekretarz, Bucholz - skarbnik, Czujek - komendant, St. Niewolny, Smogur i Surma - radni.

Wycieczka. Tow. Cukierników w Poznaniu z okazi 30-lecia swego istnienia urządziło wycieczkę do Rogoźna. W lokalu cukierni p. Adamskiego odbyła się pogadanka. Pozatem uczestnicy wycieczki zwiedzili piękną okolicę Rogoźna.

Chodzież.

Wizytacja biskupia w Wyszynach. Parafję wyszyńską, utworzoną w marcu br., spotkał wysoki zaszczyt podejmowania J. E. ks. biskupa Dymka. Na granicy powiatu ks. biskupa p. starosta Dąbrowski w towarzystwie komendanta P. P. p. Woźnickiego i kom. P. W. por. Wojtyniaka. W triumfalnym pochodzie przy asyście banderji konnej, złożonej z straży pożarnej z Budzynia pod wodzą nacz. p. Januchowskiego, przeprowadzono ks. biskupa do Wyszyn. Przyjęcie w parafji, którem z ramienia dozoru kościelnego kierował p. Jankowski Jan, kierownik szkoły, było wspaniałe. Wierszyk powitalny wygłosiła córeczka kier. szkoły. Następnie w kościele odbył się egzamin dzieci.

Rzadka uroczystość w fabryce fajansu. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadało 3 pracownikom fabryki fajansu, a mianowicie pp. Drzewińskiemu W., Solerczykowi J. i Kulce K. odznakę honorową i dyplom za długoletnią pracę w przemyśle ceramicznym. Wymienieni zatrudnieni są w fabryce fajansu p. St. Mańczaka od 25 lat.

Konferencja nauczycielska. Odbyła się w starej szkole w Morzewie konferencja rejonowa nauczycieli szkół powszechnych koła zanoteckiego. Konferencja odbyła się przy udziale 16 nauczycieli. Przewodniczył p. Otto, kierownik szkoły z Rzadkowa.

—o—

BUKOWIEC. Z życia klubu sportowego. Miejscowy klub sportowy „Orzeł" urządza dn. 29 bm. wielkie zawody sportowe w parku gminnym Bukowiec. Program tegoż dnia jest nast.: o godz. 6 pobudka, o 8 zbiórka wszelkich organizacyj przed lokalem p. Nitki, o 9,30 raport, o 10 wymarsz na nabożeństwo, o 11 msza św., poczem defilada, o 12,30 obiad, o 14.30 wymarsz do paruku, o 15 otwarcie zawodów, o 20 zakończenie zawodów,, odmarsz na salę p. Nitki, rozdanie nagród zwycięzcom i zabawa taneczna.

SUCHA. Z Stow. Młodzieży. Miejscowe Stow. Młodzieży Polskiej męskiej urządziło wycieczkę do pobliskiego lasu leśn. Sucha, gdzie bawiono się wesoło.

MIRADOWO. Nieszczęśliwa rodzina. Przejechana przez samochód została 4-letnia córeczka robotnika Zofja Olszewska. Robotnikowi Olszewskiemu spalił się w ubiegłym roku żywcem w drewnianym baraku jego 9-letni synek, który bawiąc się zapałkami, wzniecił pożar, który go pozbawił życia.

Z Koronowa.

10-lecie Stow. Młodzieży żeńskiej i męskiej obchodzono w dniu 21. bm. uroczyście. W dzień uroczystości odbyło się przywitanie gości na dworcu B. K. P. skąd ruszył pochód do kościoła poklasztornego na uroczystą mszę św. którą celebrował w asyście trzech księży ks. prob. Żelewski; udatne pienia kościelne wykonało Tow. śpiewu im. św. Cecylji, przyczem śliczne solo odśpiewała p. dyr. Baierowa. Po nabożeństwie ruszono pochodem do parku „Grabiny", gdzie patron młodzieży ks. prob. Żelewski dokonał otwarcia obchodu. Pozatem przemawiali składając życzenia: ks. Hanelt, patron okr., ks. Dąbrowski, oraz p. apt. Nowacka wicepatronka Stow. Młodych Polek, która wygłosiła odpowiedni referat o pracy młodych; również dhny i dhowie wygłosili deklamacje powitalne, poczem odbył się wspólny obiad. W czasie koncertu, członkinie S. M. P. Koronowo wykonały udatnie kilka monologów i tańców narodowych, zaś o godz. 5 odbyła się akademja, którą zagaił ks. Żelewski. Prezes i prezeska towarzystw-jubilatek złożyli szczegółowe sprawozdania z działalności towarzystw w ciągu 10-lecia, które przyjęto z uznaniem. Referat o roli młodzieży wygłosił ks. Fiedler z Bydgoszczy; pozatem przemawiali: ks. Hamerski, dyr. Baier im. rady miejskiej, rektor Rajski i inni, składając życzenia z racji tak uroczystego obchodu. W końcu ks. prob. Żelewski udekorował krzyżem zasługi na polu S. M. P. pp.: apt. Nowacką i Józefa Gwizdałę, b. prezesa S. M. P. Koronowo, jak również wręczył dyplom uznania kilku dhom i dhnom. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna. Uroczystość ta dała dowód, iż młodzież katolicka przeciwstawi się wszelkim zakusom i atakom nietylko na Kościół, lecz i same towarzystwa, czego zdoła dokonać przy poparciu starszego obywatelstwa, które niestety w dniu tak uroczystym słabo dopisało.

Pomysłowy oszust. W czasie odbywającego się jarmarku, obchodził tut. składy apteczne i drogeryjne oraz lekarzy jakiś nieznany osobnik, zbierając składki na instytut przeciwgruźliczy, przyczem legitymował się jakiemiś dokumentami. Naiwni dali się „nabrać" po 10—15 zł. Jak później stwierdzono, osobnik ten okazał się zwykłym oszustem.

Z życia Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską.

Jak się dowiadujemy, przygotowuje Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską w dziesiątą rocznicę swego istnienia, w dniach 28 i 29 bm. dwa wielkie manifestacyjne zjazdy delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży męskiej i żeńskiej na pograniczu naszem w Chojnicach.

Trzytysięczna rzesza delegowanych wszystkich S. M. P. na Pomorzu pragnie tu zadokumentować, że katolicka młodzież stowarzyszeniowa na Kresach naszej Rzeczypospolitej stoi wiernie pod swemi sztandarami i zdala od wszelkich waśni i niezgody przygotowuje w stowarzyszeniach do wiernej i ofiarnej służby naszej Ojczyźnie szerokie warstwy młodzieży włościańskiej i miejskiej, które rozumią i doceniają należycie obowiązki, jakie ciążą na nich w obecnej ciężkiej dobie wobec narodu i własnej Ojczyzny.

Zjazdy w Chojnicach zaszczyci swoją obecnością Jego Ekscelencja ks. biskup sufragan Dominik.

Zjazd śpiewaków kaszubskich będzie transmitowany przez radjo.

Zjazd śpiewaczy okręgu kaszubskiego odbędzie się dnia 12 lipca br. **w Gdyni.** Będzie on propagandą pieśni polskiej na Kaszubach. Otwarcie zjazdu jakoteż i konkursy śpiewacze transmitować będzie Polskie Radjo w Warszawie. Pomorski Związek Kół Śpiewaczych w Toruniu zwraca się z prośbą do wszystkich muzyków polskich i obcych do wysłuchania konkursu przez Radjo i wrażenia sądu swego o poziomie poszczególnych chórów według oceny jak następuje: Trudności utworu — Intonacja — Brzmienie — Rytmika — Wymowa — Zrozumienie utworu — Dynamika —Ogólna ocena, oraz przesłanie takowej pod adresem: Polskie Radjo Warszawa, ul. Zielna 25 do 20 lipca br.

Na podstawie wspomnianej oceny wyróżnione chóry otrzymają dwie nagrody a to:

I. nagroda Polskiego Radja w Warszawie za radjofoniczność.

II. nagroda Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych w Toruniu za najwyższy poziom artystyczny.

Szofer — zbrodniarz.

Poznań. Na placu Sapieżyńskim w Poznaniu najechany został przez taksówkę samochodową nr. 66 zbożowiec Stefan Gałczyński (Pocztowa nr. 33). Po wypadku wysiedli kierowca Wincenty Pytlak oraz pasażerowie Władysław Korczak (pl. Sapieżyński 2) i Roman Kustosz (Ogrodowa 12) z samochodu, celem stwierdzenia stanu przejechania. Widząc, że ofiara najechania dogorywa, wsiadł Pytlak do samochodu i zgasiwszy światła, pośpiesznie odjechał z miejsca wypadku. Za przykładem szofera poszli także obaj pasażerowie, pozostawiając konającego G. na łasce losu.

Po pewnym czasie zawezwano do G. pogotowie ratunkowe, w karetce którego nieszczęśliwy w drodze do szpitala zmarł. Przeprowadzone przez policję dochodzenia ujawniły, że samochód skręciwszy gwałtownie z ul. Pocztowej na pl. Sapieżyński, wjechał na chodnik, masakrując znajdującego się tamże G. Sprawcę zcinającego krew w żyłach wypadku, Wincentego Pytlaka, osadzono w areszcie.

Przed wielką próbą Sokolstwa Pomorskiego w Gdyni.

Ze zlotu Sokołów okręgu III. i XI. w Świeciu.

W ubiegłą niedzielę gościło miasto Świecie w swych historycznych murach Sokolstwo trzech powiatów: grudziądzkiego, chełmińskiego i świeckiego, które brało udział w zlocie III. i XI. okręgu Sokolstwa Pomorskiego.

Już w sobotę miasto przybrało odświętne szaty na powitanie drużyn. Statkiem Tow. Żeglugi Rzecznej „Vistula" przybyło przeszło 200 Sokołów i Sokolic.

O godz. 7 rano rozpoczęły się na boisku miejskiem próby ćwiczeń, które przeprowadzali naczelnicy okręgów prof. Odya i Stusiński. Doglądali ćwiczeń p. P. Bączyński, naczelnik dzielnicy i p. K. Zalewska, naczelniczka dzielnicy.

O godz. 11 zakończono ćwiczenia. Drużyna ustawiła się w karne szeregi. Raport przyjął prezes dzielnicy p. Wł. Samoliński i następnie ruszył piękny pochód kilkuset Sokołąt, Sokołów i Sokolic z 7 sztandarami i orkiestrą. Pochód prowadził prezes XI. okręgu p. Fr. Domachowski ze Świecia, komendę nad całością dzierżył naczelnik okręgu III. p. prof. Odya z Grudziądza. Przy pomniku Najśw. Serca Jezusa złożono wieniec „nieznanemu" Sokołowi' bo pomnik ten ufundowało społeczeństwo świeckie Sokołowi-Powstańcowi. Wieniec złożyli obaj prezesi okręgowi St. Kunz z Grudziądza i Fr. Domachowski ze Świecia.

W kościele poklasztornym odbyła się uroczysta msza św. na intencję Sokolstwa celebrowana przez ks. dziekana Konitzera, który od stóp ołtarza w serdecznych słowach wypowiedział okolicznościowe kazanie, wskazując na historję i tradycję Sokoła i jego posłannictwo w wolnej Polsce. Piękne kazanie rozrzewniło drużynę sokołą, a szczególnie starszych, którzy pod zaborem za sprawę sokołą cierpieli prześladowania. Śpiew chóralny wykonało Tow. śpiewu „Cecylja" (które jest najstarszem tow. śpiewaczem na Pomorzu), pod batutą dyr. p. Makiely. W kościele zauważyliśmy oprócz członków Przewodnictwa Dzielnicy z prezesem p. Wł. Samolińskim na czele pp.: starostę Kowalskiego, burmistrza Kostkę, nowo wybranego burmistrza Pelplina p. Nowaka, radcę Degórskiego, Kazimierza Różyckiego, Bartla, Fr. Kamyszka z Koronowa, Rogozińskiego z Torunia i innych.

Na Rynku dokonał prezes XI. okręgu p. Fr. Domachowski otwarcia zlotu w obecności wyżej wymienionych i ks. dziekana Konitzera, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. W ulicy Klasztornej odebrał defiladę prezes Dzielnicy p. Wł. Samoliński.

Po defiladzie drużyna udała się do ogrodu prezesa gniazda p. Chełstowskiego, gdzie się pochód rozwiązał. Nastąpiła przerwa obiadowa. Komisja gospodarcza przygotowała smaczny obiad który drużyna otrzymała bezpłatnie. O godzinie 15 wyruszył barwny pochód na plac sportowy, gdzie odbyły się popisy sokołąt — tak oddziałów męskich i żeńskich oraz Sokołów i Sokolic. Szczególnie podobały się publiczności ćwiczenia marynarskie Sokolic.

Kierował ćwiczeniami naczelnik okręgu III. Odya, pomagali mu dzielnie naczelnik XI. okr. Stusiński, a przedewszystkiem naczelnik Dzielnicy p. P. Bączyński, p. Zalewska i p. Dostatni. Oddziały prowadzili naczelnicy: Różański z Warlubia, Dembski, Felski, Taczyński i panie: Karczewska, Łęczyńska, Konarkowska i inne.

Wśród miłych gości zauważyliśmy pp.: marszałka sejmiku woj. mec. Szychowskiego, radcę Murawskiego z Grudziądza, komandora Czachowicza, kpt. Mindela, kom. P. W. na powiat świecki.

O godzinie 19 wszedł na mostek naczelnika prezes Dzielnicy, zachęcając gorąco do wytrwałej pracy i zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Do widzenia 2 sierpnia w Gdyni".

Następnie prezes okręgu XI. p. Fr. Domachowski rozdał dyplomy zawodnikom. Zamknął zlot prezes okręgu III. p. St. Kunz senjor. Po odśpiewaniu „Wszystkie nasze dzienne sprawy" udała się drużyna na wieczerzę, aby następnie podążyć do ogrodu p. Chełstowskiego, gdzie odbył się koncert i tańce.

Koncert w ogrodzie upiększyły tańcami plastycznemi Sokolice z Grudziądza.

Towarzystwo Żeglugi Rzecznej „Vistula" stawiło statek „Mickiewicz", który przedstawiał się wspaniale, lecz niestety ani do połowy nie był zapełniony, z czego powstał deficyt, na pokrycie którego złożyli ofiarnie p. mec. Szychowski 50 zł, p. radca Br. Murawski 20 zł, p. Kunz Stanisław 20 zł, p. Fr. Domachowski 5 zł. Dalsze datki przyjmuje i za nie dziękuje Przewodnictwo III. okręgu, które przez ten nieszczęsny deficyt wpadło w niemiłe położenie.

Świecie.

Z życia inwalidów wojennych. W święto św. Piotra i Pawła dnia 29 bm. urządza Powiatowe Koło Inwalidów Wojennych R. P. swoją doroczną tradycyjną zabawę, na którą składa się koncert w ogrodzie p. Chełstowskiego w Świeciu. Impreza ta, urządzona przez naszych obrońców ojczyzny, zgromadzi niewątpliwie całe obywatelstwo Świecia i okolicy.

Zjazd śpiewaczy okręgu II Pomorskiego Zw. Kół śpiewaczych, połączony z poświęceniem sztandaru Tow. śpiewu „Lutnia" w Nowem odbędzie się w Nowem (pow. świecki) dnia 28-go czerwca.

„Teatr Ludowy".

Miesięcznik organizacyj teatrów ludowych w Polsce p. t. „Teatr Ludowy" jest jedynem pismem, poświęconem całkowicie idei teatrów ludowych, podaje fachowe wskazówki organizacyjne i artystyczne oraz zawiera gotowy materjał do inscenizacji.

„Teatr Ludowy" powinien znajdować się we wszystkich zespołach teatralnych miejskich, wiejskich, wojskowych, szkolnych oraz w sekcjach teatralnych innych organizacyj, którym ułatwi pracę ideową.

Prenumerata wynosi: za cały rok — 5,00 zł, za półrocze — 2,50 zł, roczniki z poprzednich lat — po 5 zł łącznie z kosztami przesyłki.

Zamówienia należy kierować do administracji miesięcznika „Teatr Ludowy na Pomorze" w Toruniu, ulica Żeglarska 1 II. ptr.

Z Grudziądza.

Nocny dyżur aptek. Do 27. bm. nocne dyżury aptek pełnią „Pod Gwiazdą" przy ulicy Chełmińskiej i „Pod Koroną" przy ul. Wybickiego.

Zebranie Koła Drobnego Kupiectwa. W czwartek, 25. bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu „Piwiarnia Okocimska", zebranie grudziądzkiego Koła Drobnego Kupiectwa.

Ochotnicza Straż Pożarna ma zebranie w środę, 24. bm. o godz. 19,30 w strażnicy.

Postrzelenie. Rożyński Zygmunt, lat 18, robotnik, zam. w Rządzu pow. Grudziądz na szosie przy Nicwałdzie został przez nieznanego sprawcę postrzelony w brzuch.

Zarząd Komitetu Miejskiego L. O. P. P. w Grudziądzu podaje do wiadomości, że pośrednicy, na życzenie ludności cywilnej, w nabyciu masek przeciwgazowych. Maski są wyrobu polskiego typu R. S. C. Cena wraz z pochłaniaczem kategorji A wynosi 25 zł, a kategorji B 20 zł za sztukę. Należność za maskę należy uiścić przy zamówieniu lub w trzech ratach miesięcznych. Zamówienia należy kierować do skarbnika tut. Komitetu p. insp. Stoszki (Urząd Pocztowy I.).

Miesięczne zebranie zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa odbyło się dnia 18 bm. Po odczytaniu pism i protokółu nastąpiło sprawozdanie z festynu. Impreza ta dzięki niestrudzonej pracy pań z zarządu i intensywnej pomocy młodzieży harcerskiej, a przedewszystkiem wielkiej ofiarności P. T. Kupiectwa grudziądzkiego w znacznej mierze przyczyniła się do zasilenia funduszów towarzystwa. Po dłuższej dyskusji przystąpiono do subwencjonowania poszczególnych obozów, i tak umożliwiono przez pomoc materjalną drużynom żeńskim do urządzenia obozu pod Kielcami, zaś drużynom męskim w trzech ośrodkach na Pomorzu. Obozy te pozostają pod opieką pań z zarządu, opiekunów drużyn lub pełnoletnich drużynowych. Dla pogłębienia zaś pracy harcerskiej wyjeżdża 8 harcerek i tyleż harcerzy na kursa dla drużynowych. Tą akcją letnią zamyka Koło swą przedwakacyjną pracę w przekonaniu, że ciężki trud zdobywania funduszy na powyższe cele przyczyni się w wielkiej mierze do szerzenia szczytnych ideałów wśród naszej młodzieży harcerskiej.

Wiadomości z Chojnic.

Katastrofa motocyklowa. W Sępólnie miała miejsce katastrofa motocyklowa, której ofiarą niej. Frąckowski znajduje się w stanie beznadziejnym w szpitalu w Więcborku. Przebieg katastrofy był następujący: Pewien wojażer gdański pozostawił przed jednym z domów swój motocykl. Fr., pragnąc sobie urządzić przejażdżkę po mieście, niespostrzeżenie umknął motocyklem. Nie długo cieszył się obcym motocyklem. Przed dworcem wjechał z całą siłą na przydrożne drzewo. Skutki zderzenia były fatalne. Motocykl został doszczętnie strzaskany; Frąckowski doznał złamania kilku żeber, dwukrotnego pęknięcia czaszki oraz odniósł ciężkie obrażenia na calem ciele.

Napad rabunkowy. Zamaskowani bandyci napadli w lesie pod Międzystroniem koło Czerska na bezbronne niewiasty, powracające z Czerska. Bandyci pod groźbą rewolwerów sterroryzowali niewiasty, zabierając im kosze z towarem oraz torebki ręczne. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli w las. Natychmiast wdrożono za nimi pościg, bandytów zdemaskowano i osadzono w więzieniu. W toku badań przyznali się do napadu. Są to: Mokwa Maksymiljan i Florjan Dolny z Czerska wybudowanie.

Pożar w Wielu. Powstał pożar w domu mieszkalnym p. Elżbiety Pelowskiej. Ogień powstał na strychu i w jednej chwili objął cały dom mieszkalny, który spłonął doszczętnie. Nie zdołano nic uratować. Ogień przeniósł się na sąsiednie zabudowania rolnika Józefa Rogali. Dom mieszkalny spłonął doszczętnie, niszcząc cały dobytek w nim się znajdujący. Powstała szkoda wynosi około 10.000 zł.

Doroczne walne zebranie Towarzystwa Restauratorów. Tow. Restauratorów odbyło swe doroczne walne zebranie w lokalu p. St. Rinka przy bardzo licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes p. Kaletta. Po załatwieniu wstępnych formalności odbyło się sprawozdanie zarządu przez prezesa i skarbnika. Po bardzo obszernej dyskusji przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Kaletta - prezes, Smeja - zastępca, Kunowski - sekretarz, Rychter - zastępca, Urban - skarbnik; komisja rewizyjna Szyszke i Jasnoch.

Wiadomości z Tczewa.

Wypadek samochodowy na szosie. Na szosie czatkowskiej podczas burzy i ulewnego deszczu zdarzył się wypadek, który mógł się zakończyć bardzo tragicznie. Samochód osobowy, wprawdzie podczas szalonej jazdy, zaczął w pewnym momencie tak na szosie wirować i ślizgać się, że szofer go nie mógł utrzymać i wpadł na spadku na drzewo. Szczęściem dwóch panów, jadących autem, wyszło cało, lecz samochód został poważnie uszkodzony.

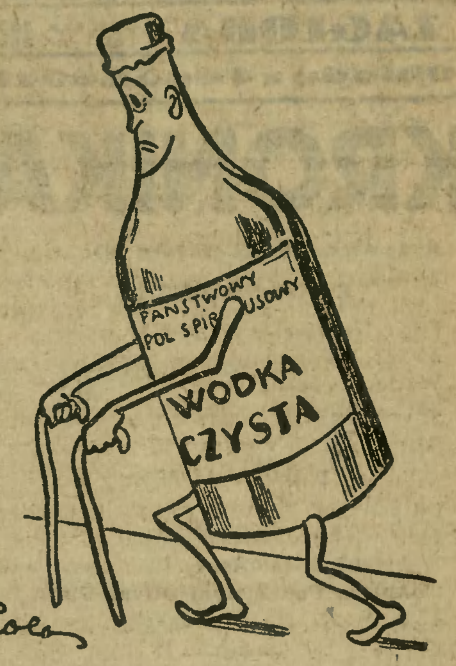
Kosztowna drzemka. Drzemka p. Pawła Pacera z Bytonia, który się zdrzemnął w poczekalni na dworcu, oczekując na pociąg, okazała się nader kosztowną. Jakiś rzezimieszek wyciągnął mu z kieszeni podczas snu kilkadziesiąt złotych i wykaz osobisty.

Wpisy i egzamin wstępny do Szkoły Handlowej w Tczewie. Egzaminy wstępne dla nowozgłaszających się uczni i uczennic odbędą się w dniu 25 bm. (czwartek) o godz. 14. Wpisy przyjmuje dyrekcja tylko do tego terminu.

Dochód ze „Święta Dziecka". „Święto Dziecka" naszego Stow. Dzieciątka Jezus udało się świetnie pod każdym względem. Dzieci bawiły się wesoło, a przy nich rodzice i ich opiekunowie. Na zabawie tej i fundusz na budowę nowego kościoła się zwiększył, a mianowicie: p. Geński wpłacił jako dochód z karuzeli 68 zł, p. Eron z karuzeli 62 zł, p. Klejna z Taczki 20,50 zł, p. Ossowski z koła szczęścia 85.20 zł. Murzynki zebały do swych skarbonek 51,50 zł (na biedne dzieci pogańskie).

Strzelanie „Kościuszkowskie" w Bractwie Strzeleckiem. Braci strzelało bardzo mało. Wyniki strzelania są następujące: Na tarczy kryształowej odznaczyli się: I. p. Lietz, II. p. Dudziński, III. p. Goc. Tarcz pieniężna: I. p. Świtalski, II. p. Lietz, III. p. Goc. Tarcz srebrna: I. p. Goc, II. p. Świtalski, III. p. Dals. Tarcz uroczystościowa: I. p. Gramowski, II. p. Andretzki, III. p. Lietz. Orderem kościuszkowskim udekorowany został p. Udo Andretzki.

Wódka słabsza!



Prawdopodobnie i jej zabrano 15%!

CEKCYN. Z Tow. Wojackiego. Miejscowa placówka Tow. Powst. i Wojaków urządziła ostre strzelanie na własnej strzelnicy w leśn. Wrzosowisko. Najlepszymi strzelcami okazali się pp. B. Jeleniewski i ppor. rez. Zieliński.

CEKCYN. Z walnego zebrania chóru kościelnego. Odbyło się walne zebranie miejscowego chóru kościelnego „Dzwon", na którem wybrano marszałkiem zebrania p. Hoffmanna, który przeprowadził wybór nowego zarządu, do którego należą pp.: ks. prob. Rosentreter - prezes, kier. szkoły Nagórski - zastępca, Joachimski - sekretarz oraz skarbnik, naucz. Kłosowski - dyrygent, Marasz - gospodarz.

Tuchola.

Srebrne gody obchodził kupiec i prezes Tow. Rzemieślników Samodz. p. Stanisław Janeczkowski z swą żoną Franciszką z Wienckowskich. Jubilatom „Szczęść Boże"!

Nowi mistrzowie. Egzaminy mistrzowskie w zawodzie dekarskim złożyli pp. Br. Żabiński i Al. Marcinkiewicz z Tucholi.

Egzamin końcowy w szkole wydziałowej. Odbył się pod przewodnictwem insp. p. Zdeka. Świadectwa uzyskali: J. Dejówna, L. Dąbrowska, Al. Glaza, M. Jarecki, J. Pakowska, Wł. Pęski, M. Pryll, J. Urbanowska, M. Skoczylasówna i Al. Zakrysiówna.

Pelplin.

Tysiącpięćsetlecie Soboru Efeskiego w parafji pelplińskiej. W niedzielę 21 bm. odbyła się uroczysta suma o godz. 7,30 z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu dla uczczenia 1500-lecia Soboru Efeskiego. Po południu o godz. 5 urządzono w sali p. Zawadzkiego akademję na pamiątkę Soboru, ze śpiewami, deklamacjami i specjalnym wykładem.

Pożar. Spaliły się dwa stogi niewymłóconego żyta na Pólku, majątku pelplińskiego seminarjum duchownego. Przyczyny pożaru nie można było wyjaśnić, lecz prawdopodobnie wznieśli ogień bezdomni włóczędzy, którzy w tym czasie nocują w stogach. Szkodę ocenia się na 12.000 zł, którą pokrywa ubezpieczenie.

Wycieczka „Sokoła". Odbyła się wycieczka „Sokoła" pelplińskiego na niziny (Wielkie Walichnowy). W ogrodzie p. Goleckiego odbyły się ćwiczenia na przyrządach.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

N. W. P. Wszelkie pretensje w sprawie waloryzacji ubezpieczeń na życie w Niemczech należy zgłosić do Ministerstwa Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń), Warszawa, Kopernika 36/40. Wniosek należy złożyć najpóźniej do 25 listopada 1931 r. Zwracamy uwagę na nasz artykuł w tej sprawie.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 czerwca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Narodzenie Jana Chrzciciela.
Jutro: Wilhelma opata, Prospera.
Wschód słońca: godz. 3,37.
Zachód słońca: godz. 20,27.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 22 bm. do niedzieli 28 bm. (włącznie) dyżur pełnią:
1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte".

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w środę 24 bm. o godz. 8-ej ukaże się nieodwołalnie poraz ostatni doskonała komedja M. Maszyńskiego p. t. **„Koniec i początek"**, kapitalnie grana przez cały zespół. Sztuka, dzięki prawdziwemu humorowi i słonecznej pogodzie, grana była przez 10 wieczorów, ciesząc się u publiczności naszej wielkiem powodzeniem.

Jutro w czwartek przedstawienie związkowe.

W piątek wraca na afisz **„Pierwsza Pani Frazer".**

W sobotę zaś premjera **„Kawalera-papy"**, z którego intensywne próby odbywają się codziennie pod kierunkiem reżysera K. Koreckiego.

Zofja Fedyczkowska w Bydgoszczy.

1-go lipca wystąpi raz jeden tylko znakomita primadonna opery poznańskiej Zofja Fedyczkowska, w operze Offenbacha **„Opowieści Hoffmana"**, w potrójnej roli: „Olimpji", Giuletty i Antonji".

—o—

„Uśmiech Bydgoszczy" w ogrodzie Patzera w dalszym ciągu gra codziennie znakomitą rewję p. t. „A u nas tak!", w której rozbawiona publiczność z zapałem oklaskuje pp. Hanusza, Talarico, Celińską, Wołowskiego, Ustarbowską, Janeckiego, Opolskiego, Lasockiego, oraz świetny balet A. Zabojkinej z Haliną Gorgi i Wierą Suriną na czele. Ze wszystkich rewij, wystawionych przez „Uśmiech", jest to z pewnością najlepsza. — Bilety na to ciekawe widowisko do nabycia w przedsprzedaży w księgarni N. Gieryna (Plac Teatralny 3).

—o—

Na marginesie.

Od czasu rekonstrukcji gabinetu sypią się jak z rogu obfitości różne projekty oszczędnościowe. Wybrano nawet po myśli wiceministra Starzyńskiego komisję dla usprawnienia administracji w duchu kompresji (ścieśnienia) budżetu.

Usprawnienie administracji! Cudowna rzecz. Mianowicie u nas, w Polsce. Ale to usprawnienie powinno iść w dwóch kierunkach: w kierunku oszczędności i w kierunku odciążenia obywateli od balastu formalności biurokratycznych. Sprawa ta powinna być równorzędnie traktowaną na obu wymienionych frontach.

Ile złego może narobić jedna nieoględna i nieprzemyślana ustawa, tego jaskrawym przykładem nowo wydane przepisy meldunkowe. Obciążyły one budżety gminne w niesłychany sposób, a obywateli naraziły na tyle udręki, pracę i kłopotów, jakiej im chyba nie sprawia przestrzeganie żadnej innej ustawy. Rezultat będzie prosty: ustawa utrzyma się — na papierze. W praktyce będzie wykonywaną połowicznie i spowoduje tylko dezorganizację meldunkową.

Myśl usprawnienia administracji w Polsce nie jest nowością. Pokutuje ona u nas od chwili odzyskania niepodległości. Każdy nowy gabinet wstawia ją do swego programu. Komisji do opracowania odnośnego projektu mieliśmy już kilka. Jedna pracowała pod Moskalewskim, następna pod Bobrzyńskim. Obie zostawiły stosy aktów i protokółów, ale nie dane im było rozpoczętą pracę dokończyć. Spadek po nich objął obecnie p. Jaroszyński. Czy wybrnie on z niego szczęśliwie? Bo spadek to rozległy, ale podobno chaotyczny i już co do istoty swej przestarzały. Do tego przybywa — jak podnoszą pisma stołeczne — niefachowość obecnych reformistów, po większej części urzędników, oderwanych od biurka, młodych latami i doświadczeniem, ale których mocne plecy wyniosły na szczyty hierarchji rządowej. To też dowcip warszawski ukuł już dla tych panów trafną tytulaturę: wizjonerzy administracyjni.

W takich warunkach nie dziwić się, że w powodzi różnych projektów tych wizjonerów są przeważnie plewy. A jeżli znajdzie się myśl zdrowa, to trudno obronić się przed wątpliwościami, czy myśl ta zostanie w czyn zamieniona. Bo przynajmniej dotychczas zawsze tak bywało, że komisje radziły, a praktyka władz szła sobie własnemi drogami.

Przykładem tego, jeszcze nie najbardziej drastycznym, jest uchwała tejże komisji z pod ery Bobrzyńskiego, że urzędnik administracyjny na samodzielnem kierowniczem stanowisku może posiadać przygotowanie prawnicze. To ale groziło selekcją wśród licznych rzesz tych dostojników. Więc ówczesna rada ministrów prędko zeszła z tego stanowiska, zalecając natomiast dokształcenie niewykształconych dygnitarzy. Gdy to jednak okazało się problematyczne (bo trudno np. dokształcić administracyjego analfabetę), M. S. W. wystąpiło z okólnikiem, że urzędnicy z ukończoną szkołą średnią mogą być powoływani na wspomniane stanowiska i mogą na podstawie obowiązujących ustaw załatwiać wszelkie akta administracyjne, gdyż do tego „wystarczy utrwalony w umyśle pełny obraz organizacji państwa tak pod względem statycznym jak funkcjonalnym".

A zatem mamy czarno na białem: wystarczy matura i pełny obraz... Studja prawnicze niepotrzebne.

Naturalnie że w ten sposób „usprawniona" administracja nigdy nie stanie na wysokości swego zadania.

Latające trumny.

Gdy płynie lotnik, tak jak orzeł dumny,
I przestrzeń śmigą warczącą roztrąca,
Radość widoku zawsze myśl mi zmąca:
Latające trumny!

I żaden dowód, najbardziej rozumny,
Nigdy mojego nie przekona serca,
Że to ich własna brawura uśmierca —
Latające trumny!

Lat tyle żyliśmy w młodości szumnej,
Jakbyśmy serca swe na wskroś odgadli,
A potem jeden po drugim się kładli
W latające trumny!

I tak padali jak piękne kolumny,
Lecz przy odlocie przed hangaru bramą,
Ich wzrok ostatni mówił mi to samo:
Latające trumny!

Polsko! Powstałaś w swojej krasie [dumnej
I idziesz wartko ku sławy godzinom —
Czemuż więc ścielesz najdzielniejszym [synom
Latające trumny?

Henryk Zbierzchowski.

Spółdzielnia sprzedaży mebli
Zjednoczonych Stolarzy.

Miejscowi i okoliczni stolarze, zachęceni świetnemi rezultatami, jakiemi się cieszą z założonej wśród siebie spółdzielni surowców, chroniącej ich przed wyzyskiem pośredników-handlarzy, w tym samym celu z całą energją i dobrą wiarą w przyszłość, zabrali się do założenia spółdzielni sprzedaży mebli. Zaledwie przed kiklu tygodniami powzięto tę myśl, a już bez wahania wprowadza ją się w czyn, biorąc się z zapałem do pracy w tym kierunku, z wiarą w zwycięstwo.

W tej też sprawie odbyło się dnia 21 bm. w lokalu p. Cisewskiego, przy Starym Rynku walne zebranie samodzielnych stolarzy, któremu to zebraniu przewodniczył p. Siudowski. Sprawę spółdzielni referował p. Szczepański, przedstawiając zebranym korzyści, jakie odniosą przez uniezależnienie się od strasznego wyzysku różnych handlarzy, robiących świetne interesy na krwawej pracy rzemieślnika.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w któej zabierali głos pp.: Hechliński, Kempa, Sobieralski, Rejentowicz, Nowak i inni; poczem odczytano statut nowej spółdzielni, który został jednogłośnie przyjęty. Udział wynosi 500 zł, jednakże członek wpłaca tylko 100 zł, a pozostałe 400 strącane będą członkowi po 10 procent ze sprzedaży jego wyrobów. Członek odpowiada tylko jednym swoim udziałem, jakkolwiek może ich mieć kilka.

Zapisało się zaraz na zebraniu 31 członków, wnosząc 3.100 zł gotówki, która narazie starczy na opłacenie lokalu i opędzenie pierwszych kosztów. Z miejsca porobiono pewne oszczędności, a mianowicie, że służba, oraz siły biurowe spółdzielni surowców, nie mając tam tak wiele pracy, będą mogły być czynne i w nowozałożonej spółdzielni mebli. Koń i wóz spółdzielni surowców będzie również użyty do przewożenia mebli.

Biorąc pod uwagę powyższe korzyści i aby obydwie spółdzielnie mogły pozostawać z sobą w pewnym kontakcie, Komitet Organizacyjny zaproponował zebranym, aby Rada Nadzorcza była ta sama, co w spółdzielni surowców, na co chętnie jednogłośnie się zgodzono.

Tak więc Radę Nadzorczą Spółdzielni Mebli tworzą pp.: Siudowski — prezes (Bydgoszcz); Nowak (Gołańcz); Dutkiewicz (Żnin); Rejentowicz (Bydgoszcz); Kozłowski (Inowrocław); L. Rybarczyk (Nakło); Kaniecki (Bydgoszcz); Karga (Gąsawa) i Rawiński.

Spółdzielnia przyczyni się również do podniesienia rzemiosła, gdyż jak słusznie podkreślano w przemówieniach, tylko solidnie wykonane meble będą mogły mieć zbyt. Wątpić więc nie należy, że publiczność poprze te wysiłki i będzie wolała nabywać towar pewny i tani.

Nowej tej spółdzielni, życzymy szczerze powodzenia.

Otwarcie spółdzielni nastąpi prawdopodobnie w lipcu.

— **Osobiste.** Z dniem 24 czerwca br. rozpoczął prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy Sylwester Maciejewski 6-ciotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął naczelnik wydziału III inż. Jan Bedernik.

— **Niezwykłe zainteresowanie** wzbudziły w naszem mieście afisze **Teatru „Dobry Wieczór" z Poznania,** który zaprezentuje się licznym rzeszom publiczności **w piątek,** 25 czerwca br. o godzinie 7,15 i 9,15 wiecz. w sali kina **„Oko"**, przedstawiając atrakcyjną rewję p. t.: **„Dziś u pani Meli".** Z pierwszorzędnych wykonawców zwraca na siebie szczególną uwagę nazwisko **p. Meli Grabowskiej,** znakomitej primadonny, której ostatnie występy **w Teatrze Wielkim** i **„Dobrym Wieczorze" w Poznaniu, były gwoździem sezonu.** Kto zatem nie zakupił jeszcze biletu, niech śpieszy do kasy przedsprzedaży p. Piltza, Plac Teatralny, by zarezerwować sobie na piątek doskonałą zabawę.

Kochany Dzienniku!

Pozwólcie, że powrócę do sprawy b. ministra Składkowskiego, który oświadczył, że jest karnym żołnierzem swego Wodza i spełni każdą pracę, jaką ten mu wskaże.

Bo w kwestji tej przypomina mi się następująca dykteryjka, zupełnie podobna do tej, jaką już opowiedział wasz golibroda. Moja ma jednak tę zaletę, że jest historyczną i autentyczną.

Było to gdzieś około roku 1916, gdy w Rosji, bezpośrednio przed rewolucją, wskutek pałacowych intryg ciągle się zmieniały gabinety. Trudno już było o kandydatów na ministrów. Car zrozpaczony zawołał do siebie 80-letniego księcia Golicyna, i zaproponował mu jakąś tekę czy nawet prezesurę gabinetu. Golicyn odmawia. Car pyta o powody. Golicyn kręci i wykręca się. Wreszcie zbiera na odwagę i powiada:

— Wasze Imperatorskie Wieliczestwo, darujcie życie i honor! Walczyłem młody na Kaukazie, gospodarowałem w swym majątku, siedziałem w „Ziemstwie", poszedłem w senatory, gdy się zestarzałem i zdurniałem. Wtedy nawet postąpiłem do gosudarstwennawo sowjeta. Dziennym jednak wyrobnikiem nawet w ministerjalnym artielu nie uchodzi. Ot, ne znaju resortu! Honor, familja, wnuki...

Car się rozgniewał, machnął ręką, a gdy Golicyn był za drzwiami, rzekł do Friedericksa, zaufanego ministra domu cesarskiego:

— Staryk a durak! Zawołaj kniazia Kutajsowa.

Przyszedł Kutajsow, generał. Wiadomo! Car do niego:

— Jest u was ochota na ministra?

— Toczno tak, Wasze Imperatorskie Wieliczestwo.

— Na jakiego?

— Wsio jedno. Każecie być akuszerem, tak ja i gotów...

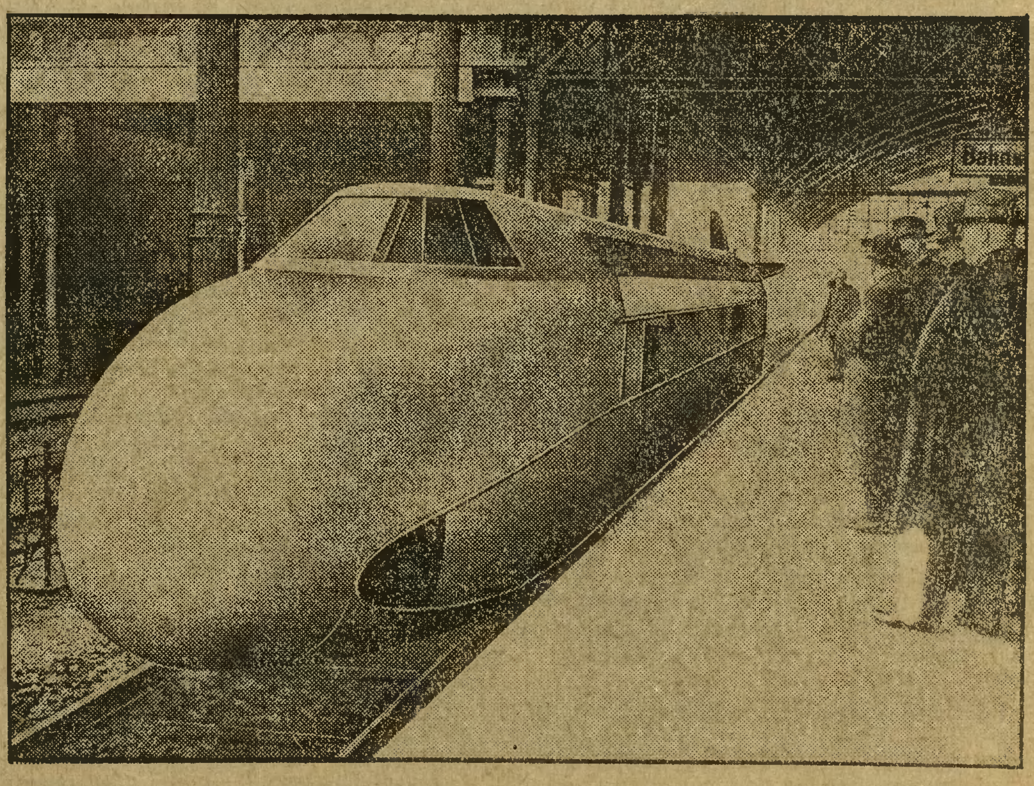
— Ot i maładiec! — ucieszył się car przed Friedericksem.

—::—

— **Koło Przyjaciół I. Żeńskiej Drużyny Harcerskiej im. Królowej Jadwigi** przypomina zaproszonym, że zabawa dla młodzieży szkolnej odbędzie się dziś, w środę w lokalu Stowarzyszenia Techników przy Nowym Rynku 11, o godz. 18.

— **Odpust Matki Boskiej Nieust. Pomocy** przypada w tym roku na niedzielę, 28 bm. Od czwartku począwszy odbędzie się **40 godzinna adoracja Najśw. Sakramentu** jako przygotowanie do odpustu. **Porządek nabożeństw:** rano we wszystkie dni msze św. rozpoczną się o godz. 7 z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Wieczorem każdego dnia uroczystet nieszpory z kazaniem. W sobotę zakończenie adoracji o godz. 19 połączone z procesją Najśw. Sakr. i z kazaniem. **Porządek nabożeństw niedzielnych:** I-sza msza św. i wysawienie Najśw. Sakr. o godz. 7. II-ga msza św. o godz. 8-mej. Wotywa z kazaniem o godz. 8½. Cicha msza św. dla dzieci o godz. 10. Uroczysta suma z kazaniem o godz. 11½. Po południu o godz. 4 uroczystet nieszpory, zakończone procesją.

Zeppelin na szynach.



Podobnie jak śmigło ciągnie samolot w powietrzu, tak samo może ciągnąć i wóz po szynach. Na ten pomysł przyszedł prof. Kruchenberg i skonstruował wagon ze śmigłem, który jako rodzaj motorówki kursuje obecnie między Berlinem a Hamburgiem.

Apel

do wszystkich członkiń „Sokoła" Żeńskiego.

W myśl komunikatu Przewodnictwa Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół", a na zezwolenie Urzędu Woj. odbędzie się w całej dzielnicy pomorskiej tak zwany **„Tydzień Sokoła"** który trwać będzie od 28 bm. do 5. 7. br.

Dochód zbiórki ulicznej przeznacza się na przejazd drużyny ćwiczącej do Gdyni na zlot dzielnicowy.

Wzywamy wobec tego wszystkie członkinie do współpracy, by zbiórka ta przyniosła nam jak największe korzyści.

Drużyna ćwicząca we własnym interesie stawić się winna jak najliczniej na tę zbiórkę, zaznaczamy, że wszelkie ulgi podczas zlotu przyznane będą tylko tym druhnom, które udział wezmą w powyższej zbiórce.

Bliższych informacyj udzieli sekretarjat ul. Dworcowa 2.

—::—

Wycieczka Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich do Świecia.

Pomorski Związek Klubów Kręglarskich w Bydgoszczy organizuje w niedzielę, 28 czerwca rb. wycieczkę wspólną do Świecia i Sartowic. Wyjazd z Bydgoszczy autobusami nastąpi o godz. 9 rano do Świecia, skąd po spotkaniu się z klubami przybyłymi z innych miejscowości, wycieczkowicze wyruszą do pięknie położonej miejscowości Sartowice na wspólną kawę i fotografję. Po krótkim wypoczynku nastąpi powrót do Świecia, gdzie po spożyciu obiadu odbędzie się kulanie o kilka cennych nagród.

Zarząd Związku Klubów uprasza dla samego zadokumentowania żywotności sportu kręglarskiego i zacieśnienia węzłów przyjaźni z bratniemi klubami o jak najliczniejszy udział członków, oraz gości w wycieczce. Koszta przejazdu z Bydgoszczy i z powrotem wyniosą tylko 3 zł, obiad w Świeciu 2 zł.

Krwawa bójka na ul. Jagiellońskiej

Dnia 22 bm. o godz. 22 na ulicy Jagiellońskiej powstała krwawa bójka między stróżem nocnym, niejakim S., a portjerem Banku Stadthagena niej. I.

Obadwaj przeciwnicy oddawna już żywili do siebie jakąś urazę i pozostawali w stosunkach naprężonych.

Portjer I. spotkawszy na ulicy stróża nocnego S., zażądał od niego, aby mu otworzył bramę do budynku Banku Stadthagena, gdzie zamieszkiwał. Gdy stróż temu wezwaniu odmówił, portjer udał się do biura stróżów nocnych ze skargą. Wracając z powrotem, spotkał znowu na ulicy Jagiellońskiej stróża S. i od słowa do słowa, przyszło między nimi do bójki, w której z jednej strony klucze, a z drugiej kij były w robocie.

Kres gorszącej awanturze, która spowodowała liczne zbiegowisko, położyła policja, odprowadzając obydwu pokaleczonych i ociekających krwią przeciwników na stację pogotowia ratunkowego, celem opatrzenia ran, a następnie do komisarjatu, gdzie spisano z zajścia protokół.

Nożem w plecy.

Dnia 23 bm., o godzinie 14, na przechodzącego ulicą Bernardyńską 19-letniego Antoniego Dulceta, zamieszkałego przy ulicy Kujawskiej 4, rzucił się z nożem w ręku czeladnik rzeźnicki Zenon Pipowski, zamieszkały przy ul. Kujawskiej 104, **zadając mu niespodziewanie z tyłu cios nożem w plecy.** Po dokonaniu zbrodniczego czynu, sprawca siadł na rower i odjechał do rzeźni.

Zbroczonego krwią odwieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego, gdzie lekarz opatrzył mu dosyć głęboką ranę, poczem odstawiono go do domu.

Pipowski w ten sposób załatwił jakieś osobiste porachunki z Dulcetem, z którym się znał. Sprawca odpowie przed sądem za napad z bronią w ręku, w miejscu publicznem.

Uroczystość 10-lecia

Towarzystwa Powstańców i Wojaków „Macierz".

W dniu 12 czerwca 1921 r. zebrało się w „Kasynie Robotniczem" grono zdemobilizowanych żołnierzy w celu założenia towarzystwa b. żołnierzy które później zmieniło nazwę „Tow. Wojaków". W dniu 28 czerwca br. obchodzi organizacja ta, dziś już pod nazwą „Tow. Powst. i Wojaków „Macierz" 10-lecie istnienia.

Program uroczystości jest następujący:

Sobota, 27 czerwca:

Godz. 16,00: Strzelanie dla towarzystw miejscowych z broni małokalibrowej.

Godz. 20,00: Zbiórka tow. w ogrodzie Patzera przy ul. Św. Trójcy 8-9, raport i capstrzyk.

Niedziela, 26 czerwca:

Godz. 7,00: Zbiórka zawodników do marszu 8 klm. w ogrodzie Patzera.

Godz. 8,15: Zbiórka towarzystw i delegatów w ogrodzie Patzera.

Godz. 8,30: Uformowanie pochodu i raport.

Godz. 8,45: Odmarsz na mszę św. do kościoła św. Trójcy.

Godz. 10,00: Po mszy św. odmarsz do grobu „Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego", złożenie wieńca i defilada.

Godz. 11,00: Uroczyste zebranie w sali Patzera i otwarcie zjazdu zawodników.

Godz. 12,30: Wspólny obiad żołnierski w ogrodzie Patzera.

Godz. 14,00: Strzelanie z broni małokalibrowej dla towarzystw zamiejscowych.

Godz. 15,30: Zawody na boisku Patzera.

Godz. 19,30: Wydanie nagród zwycięscom.

W ogrodzie Patzera przy ul. Św. Trójcy od godz. 15 koncert dwóch orkiestr i urozmaicenia.

W uroczystości biorą udział bratnie towarzystwa z województwa poznańskiego i pomorskiego. Towarzystwa związku istniejące na terenie D. O. K. VII. i D. O. K. VIII., które zaproszenie otrzymały, uprasza się o wysłanie delegatów z sztandarami na powyższą uroczystość.

—::—

Odpowiedzi redakcji.

Stałemu Czytelnikowi w Wielu. Za życzliwe uwagi pod adresem p. red. Teski serdecznie dziękujemy. Listu Pańskiego jednak nie zamieścimy, gdyż bez pełnego podpisu (do umieszczenia którego nas Pan nie upoważnia) nie posiada dla nas znaczenia dokumentu. Zresztą wystarczy nam przeświadczenie, że podobnie jak Pan myśli bardzo wielu światłych obywateli, którzy nam wyrażają uznanie za to, że w sprawach znaczenia ogólnego, w których wszyscy dobrzy Polacy, bez różnicy przekonań politycznych, łączyć się powinni, zajmujemy stanowisko jedynie polskie, a nie partyjne.

Spraw osobistych ks. prob. Wryczy ani jego zwolenników poruszać nie będziemy, bo takie rzeczy do gazety nie należą. Nam chodzi tylko o rozwydrzenie partyjne, które ks. prob. Wrycza ze swymi poplecznikami uprawia. To jest jedyny wzgląd, dla którego działalność jego krytycznie oceniamy. Według naszego zdania kapłan winien dawać przykład umiarkowania, aby nie zrażać do siebie tych parafjan, którzy innego niż on są przekonania. Nie znaczy to bynajmniej, że nie wolno mu brać udziału w życiu politycznem, lecz czynić to winien z należytym **taktem,** którego brak w działalności ks. prob. Wryczy.

Gdzie i w jakich warunkach powstało pismo p. Jankowskiego w obronie ks. prob. Wryczy, które gazety endeckie ogłaszają, wiemy doskonale. Dobrej jego wiary nie podajemy też wcale w wątpliwość, a stwierdzamy jedynie, że poczciwy i zacny ten wojak głosi dość naiwne zasady, które dla nas nie są do przyjęcia, o czem jeszcze osobno napiszemy.

Bydgoszcz, pozbawiona w porze nocnej taksówek.

Dowiadujemy się, że Związek Właścicieli Autodorożek wobec powziętej przez Radę Miejską uchwały o zniesieniu nocnej taksy dla autodorożek, postanowił na swem zebraniu **wstrzymać kursowanie taksówek w porze nocnej.**

Właściciele autodorożek twierdzą, że zarobki nocne są znacznie niższe od dziennych, a przy zniżonej jeszcze taksie, nie byliby nawet w stanie opłacić szofera.

Z dniem 22 b. m. właściciele zwolnili swych szoferów i odtąd taksówki kursować będą **tylko od godziny 6 rano do 22 wieczór.**

Ażeby Bydgoszcz miała być pozbawioną w porze nocnej taksówek, jest wprost nie do pomyślenia i sprawa ta musi być jakoś załatwioną. Również tworzenie w tych ciężkich czasach jeszcze większej liczby bezrobotnych szoferów, nie jest wcale pożądane.

Wątpić nie należy, że sprawa ta zostanie wkrótce uregulowaną.

Lato będzie zmienne, choć pogodne.

Znany bydgoski astrolog i meteorolog p. Fr. Prengel takie ogłasza przewidywania co do letniej pogody:

Stan pogody w porze letniej, rozpoczynającej się w b. r. oficjalnie dnia 22 czerwca, a kończącej się dnia 23 września, interesuje więcej ogół niż w innych okresach roku. Wobec tego, że maj tegoroczny popisywał się rekordowo piękną pogodą i lipcowym niemal skwarem, istnieje słuszna obawa, czy teraz dopisze pogoda rolnikom, myślącym o zbliżających się żniwach oraz publiczności, marzącej o wywczasach, spędzonych w ciepłych potokach promieniejącego światła słonecznego. Ponieważ astro-meteorologja ma możność określenia przypuszczalnego stanu pogody na dalszą metę, podaję tu krótki ogólny komunikat orjentacyjny na lato b. r. Szczegółowe raporty nastąpią, jak zwykle, w początku każdego miesiąca.

Czerwcowe chłody, przepowiedziane na pierwsze dni miesiąca, a mające nocą dotrzeć aż do przymrozków, zjawiły się punktualnie, mimo, że jeszcze w ostatnie dni maja temperatura nocna prawie na całym obszarze Polski wynosiła przeciętnie około 20 stopni. I tak w dniu 4 czerwca spadła temperatura w Suwałkach i w niektórych okolicach Poznańskiego i Pomorza prawie aż do punktu zerowego. W nizinach nadnoteckich pasami pomarzły kartofle, fasola itd., o czem się osobiście przekonałem. Wogóle dotychczas czerwiec nie grzeszył zbytniem ciepłem, natomiast roślinności tak potrzebnego deszczu spadło sporo, a — w porównaniu z suchym czerwcem zeszłorocznym — bardzo dużo.

Letni okres czerwca, od 22 do końca miesiąca, zapowiada pogodę zmienną, burzliwą w końcu, jednak wietrną przy nocach znacznie chłodnych.

Lipiec będzie ciepły i dość pogodny, jedynie w ciągu pierwszego i w końcu drugiego tygodnia ochłodzenie i większe opady. W drugiej połowie lipca dotrze do kontynentu fala upałów i posuchy. Gwałtowne burze. Żniwa rozpoczną się stosunkowo późno, przypuszczalnie nie przed 15 lipca.

Sierpień zapowiada się dość pogodnie i ciepło, z szeregiem upalnych dni. W drugim tygodniu i w ostatnie dni miesiąca grozi jednak pogoda deszczowa i chłodna.

Wrzesień wskaże w pierwszej połowie wielkie wahania w temperaturze, szereg dni dżdżystych, wietrznych i chłodnych. W drugiej połowie cieplej i pogodniej.

Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.

Leon Pinecki w Bydgoszczy.

Wielkopolanin wezwał Saint Marsa do walki.

Rewelacją turnieju zapaśniczego rozgrywającego się w ogrodzie Resursy Kupieckiej jest zapowiedziany w dniu dzisiejszym **przyjazd do** Bydgoszczy popularnego w naszem mieście długorękiego **olbrzyma poznańskiego Leona Pineckiego.**

Pinecki w ubiegły piątek zdobył w Pradze Czeskiej pierwszą nagrodę i **tytuł mistrza państw słowiańskich** dla barw polskich. Po powrocie do swego rodzinnego miasta, nadesłał na ręce kolegjum sędziów turnieju bydgoskiego zgłoszenie z tem, że wzywa do walki wszystkich zapaśników. Wczoraj Pinecki nadesłał drugą depeszę, z której wynika, że Wielkopolanin jest oburzony zbójecką walką Saint Marsa, gdyż Pinecki zażądał wyznaczenia mu w pierwszym rzędzie **walki z Saint Marsem i to odrazu do rezultatu.** Już sama ta zapowiedź wywołała oklaski na widowni. Nic wszak dziwnego. Wielkopolanin jest u nas bardzo lubiany i ceniony. Tego bezwzględnego w walce, a niezwykle łagodnego poza ringiem — atletę — lubią wszyscy bywalcy zapasów od **galerji do stolików...**

Wczoraj ciężki **Spewaczek** w 17 min. złamaniem półmostku pokonał sympatycznego Rosjanina **Sudakowa.**

Spotkanie „warjata" **Saint Marsa** z potężnym Prusakiem **Kornatzem** budziło entuzjazm na galerji. Kornatz odpowiadał na uderzenia energicznie, co tem bardziej rozdrażniało Saint Marsa. W ciągu 20 minut wynik pozostał remisowy, przyczem przewaga Francuza była tak widoczna, że Kornatz z trudem utrzymał wynik nierozstrzygnięty.

Wczoraj **Stekker** w walce odwetowej z Niemcem **Steinkem,** w 29 min. po zastosowaniu tylnego pasa powalił Niemca na obie łopatki.

Stibor w 25 min. pokonał z brawurą walczącego **Szczerbińskiego,** stosującego jednak zbyt ryzykowne ataki. Właśnie taki jeden ryzykowny i niefortunny kontratak był powodem jego wczorajszej porażki.

Dziś w **środę** sensację i to niebylejaką budzi pierwszy występ poznańskiego olbrzyma, **Pineckiego** w walce **decydującej** z brutalem Saint **Marsem;** ponadto: **Kornatz — Krause, Steinke — Martynoff, Spewaczek — Jaago i Sztekker — Szczerbiński.**

III. dzień wyścigów konnych

w Kapuściskach Małych.

W środę, 24 czerwca odbędzie się trzeci dzień wyścigów konnych z totalizatorem w Bydgoszczy na torze w Kapuściskach Małych.

Rozegranych zostanie 5 gonitw, 3 płaskie, 1 z płotami i 1 z przeszkodami.

Nadeszły nowe konie z Warszawy.

W niedzielę, 28 czerwca zapowiadają się wyścigi bardzo ciekawe, między innemi rozegrane zostaną płaska o nagrodę 1.500 zł **imienia Fryderyka Jurjewicza, z płotami Koła Sportowego Kujawsko - Mazowieckiego o nagrodę 2.000 zł i Military o nagrodę 3.000 zł.**

Poniżej podajemy wynik miancwań na dzień 24 czerwca.

Płoty — dystans ok. 2.800 mtr., nagroda 1.000 zł.

Grzybek Pierwszy — Wł. Bobińskiego — właściciel. Harriman — Wł. Bobińskiego — ch. Wojtkowiak.

Płaska — dystans ok. 1.600 mtr., nagroda 800 zł, nagroda „Koła Sport. Kujawsko - M.".

Bacarat — A. Tuńskiego — j. Cherubin Haszysz — Gr. Ofic. 16 p. uł. — j. Kończal. Dziecina — Ign. hr. Mielżyńskiego — j. Lipowicz. Gardenja — K. Różyckiego — chł. Konieczny. Imbros — L. J. bar. Kronenberga — j. Tobiasz.

Przeszkody — dystans około 3.600 mtr., nagroda 800 zł.

Zygfryd — Wł. Bobińskiego — chł. Wojtkowiak. Gini — Wł. Bobińskiego — N. N. Żupan — B. Pieczyńskiego — N. N. Karrara — T. Rybickiego — właściciel.

Płaska — dystans ok. 1.600 mtr., nagroda 600 zł.

Florestan — Ign. hr. Mielżyńskiego — ż. Tucholka. Lea — L. Bukowieckiego — chł. Sawiński. Bacarat — A. Tuńskiego — j. Cherubin. Berggeist — St. hr Korzbok-Łąckiego — N. N. Czeremcha — L. J. bar. Kronenberga — chł. Rutkowski. Juljusz — T. Rybickiego — N. N. Branka II. — A. Tuńskiego — j. Cherubin. Dziecina — Ign. hr. Mielżyńskiego — j. Lipowicz. Błękitny — J. Bareji — N. N.

Płaska — dystans ok. 1.800 mtr., nagroda 600 zł.

Juljusz — T. Rybickiego — N. N. Imbros — L. J. bar. Kronenberga — j. Tobjasz. Bachmat — A. Tuńskiego — j. Cherubin. Nerv — St. hr. Korzbok-Łąckiego — N. N. Domator — K. Różyckiego — ch. Głowacki. Florestan — Ign. hr. Mielżyńskiego — ż. Tucholka. Danuta — Ign. hr. Mielżyńskiego — chł. Wachowiak.

— **Rzeczy do odebrania.** W komisarjacie I. policji państwowej, przy ul. Jagiellońskiej 3, znajduje się jedna szara damska sukienka, jedna żółta w kwiatki, jedwabna sukienka damska, jedna damska bluzka w kratki biało-czarne i jedna żółta. Wymienione rzeczy znaleziono zostały przy kościele farnym. Poszkodowani mogą się zgłosić po odbiór w wymienionym komisarjacie, pokój 64.

— **Systematyczna kradzież.** Pan Ludwik Pfeifer, zamieszkały przy ul. Św. Jańskiej 15, doniósł policji, że w jego mieszkaniu dokonywała pewna osoba systematycznej kradzieży koronek i innych przedmiotów.

— **Baczność, parafjanie parafji Najświętszego Serca Pana Jezusa!** W parafji tej zostało założone jedno z najpotrzebniejszych stowarzyszeń, jakie w naszej parafji istnieją, choć wszystkie dotąd spełniają swe obowiązki i zadania, to jednakowż nowo powstałe towarzystwo pod nazwą Św. Wincentego à Paulo ma cel najszlachetniejszy i dlatego każdy mężczyzna należący do tej parafji, do tego stowarzyszenia należeć powinien. Zebrania odbywają się co niedzielę w salce parafjalnej, na które się parafjan uprzejmie zaprasza. Idźmy śladem tego wielkiego św. (św. biedaka) a niejedno zło zdołamy naprawić.

— **Dyrekcja Trzyklasowej Miejskiej Kodukacyjnej Szkoły Handlowej** w Bydgoszczy zawiadamia, iż egzaminy wstępne do kl. I. rozpoczną się w piątek 26 czerwca o godz. 8 rano. Dalsze zgłoszenia przyjmuje kancelarja szkoły codziennie w godzinach urzędowych.

— **Bal maturalny.** Z okazji złożenia matury przez młodzież tutejszych szkół gimnazjalnych, odbędzie się w **sobotę dnia 27** b. m. o godz. 9-ej wieczór bal w sali hotelu „Pod Orłem".

— **Znaleziono zegarek złoty bransoletkowy.** Pani Neta Brandt, zamieszkała przy ulicy Senatorskiej 1, znalazła dnia 18 bm. na Placu Wolności, złoty damski zegarek bransoletkowy. Uczciwa znalazczyni, złożyła zegarek w komisarjacie V policji państwowej, przy ulicy Zamojskiego 8, gdzie poszkodowana może swą własność odebrać.

— **Szkoła Przygotowawcza T. N. S. W.** przy ulicy Kujawskiej 126 przyjmuje zapisy dzieci urodzonych w roku 1924 do klasy I, a odpowiednio starszych do klas następnych (II, III i IV). Przy zapisie należy przedłożyć metrykę chrztu i świadectwo szczepienia ospy. Program klasy IV odpowiada programowi I. gimnazjalnej (wiek od 9½ do 12). Kancelarja czynna od 9—1-ej.

— **Czyja torebka?** W komisarjacie V policji państwowej, przy ul. Zamojskiego 8, znajduje się bronzowa skórzana torebka damska z różnemi drobiazgami, znaleziona na ławce, przy ulicy Sielanka. Poszkodowana może odebrać swą własność w wymienionym komisarjacie.

— **Ujęto:** 4 osoby za wałęsanie, 1 poszukiwaną przez władze, 1 za kradzież, 1 za opilstwo i 1 do zbadania lekarskiego.

—o—

Okradziony podczas snu w ogrodzie.

Człowiek, mający przy sobie większą gotówkę, musi mieć się bardzo na baczności, aby nie stała się ona łupem tak licznych dzisiaj złodziei, którzy specjalnie śledzą i obserwują ludzi, posiadających przy sobie pieniądze.

Nie zachował tej ostrożności p. Karol Bumke, zamieszkały przy ul. Kanałowej 12 i drogo za to zapłacił.

Będąc w ogrodzie restauracji p. Ferenca przy ulicy Senatorskiej, na Bielawkach, czując się nieco znużonym, usiadł na ławce i zasnął.

Korzystając z tego jakiś złodziej, który prawdopodobnie miał już na oku swą ofiarę, wyciągnął p. B., podczas jego snu portfel z kieszeni **z zawartością 1040 zł.**

Drogo opłacił p. B. chwilę nieostrożnej drzemki.

—o—

Najechanie motocyklem.

Dnia 22 bm., o godz. 15,45, na ulicy Artura Grottgera, motocyklista Jan Patalas, zamieszkały przy Placu Poznańskim 13, jadąc na własnym motocyklu PZ. 42988, najechał na przechodzącego ulicą robotnika, Józefa Schulza, zamieszkałego przy ulicy Czarneckiego 11. Robotnik odniósł okaleczenia na nodze i ręce. Kiedyż nareszcie ustaną te wypadki?..

Młyn Hitlera.



— Wszystko gotowe, tylko wiatru niema.

Ostatnie wiadomości.

Ofiarą pada niewinna trzecia.

Grudziądz, 23. 6. (PAT. Między rolnikiem Michałem Matarzem z Białochowa, a jego ojczymem i bratem, zamieszkałym w Dolnej Grupie pod Grudziądzem oddawna istniał **ostry zatarg na tle majątkowem.** Wczoraj wieczorem Natarz udał się do wyżej wymienionych, aby ostatecznie zlikwidować zatarg. Rozmowa zamieniła się wkrótce w kłótnię. W pewnej chwili ojczym Natarza **porwał za widły, zaś zaatakowany dobył rewolweru.** Jego 30-letnia szwagierka Marja Natarz **schwyciła go za rękę, usiłując odebrać mu broń.** Podczas szamotania się **padł strzał i kobieta usunęła się martwa na ziemię.** Kula przebiła jej serce. Natarza aresztowano.

Grudziądzkie brzegi Wisły zapłonęły kolorowem światłem.

Grudziądz, 23 6. (PAT). Dzisiejszy obchód wianków, urządzony przez towarzystwo wioślarskie „Wisła" zgromadził na brzegu Wisły tysiączne rzesze. Przy dźwiękach trzech orkiestr wojskowych wyjechały wspaniale udekorowane łodzie, które przedefilowały przed tłumami. Następnie wystawiono piękny obraz pod tyt. „Królowa Wanda", poczem nastąpił popis taneczno-rytmiczny Sokolic. Ognie sztuczne dopełniły całości dzisiejszej uroczystości.

Katastrofa autobusowa.

Poznań, 23. 6. (PAT). Na szosie pod Śremem rozbił się autobus, kursujący w powiecie śremskim. W autobusie jechało 12 osób, z których 3 odniosły ciężkie rany. Przyczyczyną wypadku było złamanie się osi podczas jazdy.

Wystawa w Tarnopolu - otwarta.

Tarnopol, 23. 6. (PAT) Dziś w południe nastąpiło uroczyste otwacie **wystawy rolniczej i regjonalnej w Tarnopolu.** Otwarcia dokonał w imieniu rządu p. minister ref. roln. Kozłowski. Otwarcie poprzedziły uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

Pani Wilson już jest w Paryżu

Paryż, 23. 6. (PAT.) Pani Wilson wraz z siostrzenicą przybyła do Paryża dziś po południu. **P. ambasador Chłapowski z małżonką udał się do hotelu, gdzie zatrzymała się pani Wilson, aby ją powitać.**

Trzęsienie ziemi.

Wellington (Nowa Zelandja), 23. 6. (PAT) Silne wstrząsy podziemne **wyrządziły wielkie spustoszenie** w miejscowościach Waires, Nuhaka i Morere.

Czego u nas szukał?

Katowice, 23. 6. (PAT) W rejonie granicznym Ruda, zatrzymany został po stronie polskiej obywatel niemiecki, podający się za Ryszarda Anditora. Przy zatrzymanym znaleziono nabity rewolwer oraz ulotki propagandowe hitlerowsike. Na widok straży polskiej Anditor usiłował zbiec, został jednak schwytany i przekazany władzomj sądowym.

— **Włamanie do piwnicy.** Do piwnicy p. Stanisławy Wachowskiej, zamieszkałej przy ul. Lipowej 1, włamał się zapomocą oderwania kłódek, jakiś nieznany sprawca i skradł jeden kilogram masła oraz pewną ilość drzewa opałowego i węgli.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś po raz ostatni bardzo ciekawyfilm francuski p. t. **„Więzień z czarciej wyspy"** oraz 3 i 4 serja filmu awanturniczo-sensacyjnego p. t. **„Bestja morska"** i **„Pojedynek Holmesa z szatanem".**

KRISTAL. Dziś po raz ostatni ukaże się film, w którym treść i wykonanie techniczne posiadają niepowszednią wartość p. t. **„Kobieto nie grzesz".** Logicznie ujęta akcja, piękne tło obrazu, miła i nadzwyczaj pomysłowa muzyka i piosenki, oraz morał, w którym wykazano zgubne skutki próżności kobiecej tworzą całość niezwykle interesującą. Nadprogram pełen sensacyj różnych tygodnik dźwiękowy Foxa.

MARYSIEŃKA wyświetla podwójny program o doskonałych filmach. Pełen emocjonujących scen dramat p. t. **„Głos z zaświata"** osnuty na tle zbrodni erotycznej pochłania uwagę widza przez całą akcję, a bawi doskonale komedja pt. **„Przygody przyzwoitej panny"** z Luizą Brook w roli tytułowej. Program ten może zobaczyć najwybredniejszy miłośnik kina i zadowolić może nawet wroga ekranu.

NOWOŚCI demonstruje najbardziej współczesny wzruszający dramat dźwiękowy p. t. **„Taniec wśród serc"** wyposażony w wprost cudowną wystawę Tematem filmu dzieje współczesnej młodzieży. Akcja żywa wzbudza duże zainteresowanie. Zespół artystyczny fascynujący: Joan Grawford, Anita Page i Douglas Fairbanks. Uzupełnia program niebywale wesoła komedja dźwiękowa p. t. „Bohaterowie wody" z udziałem znakomitych komików Laurela i Hardyego.

Z ruchu towarzystw.

Sokół I. Zebranie zarządu dnia 25. bm. w Gastronomji przy ul. Dworcowej.

„Odrodzenie". Dziś 24. bm. lekcja śpiewu o godz. 19,30 w lokalu p. Ferenca.

S. M. P. „Wolność". Zebranie informacyjne jutro, w czwartek, 25. bm. o godz. 20 w ognisku (zakład ks. ks. misjonarzy).

Tow. Terminatorów. Zebranie w czwartek 25. bm. o godz. 20 w Domu Czeladzi.

Koło Absolw. Szkół Handl. W sprawie kasy oszczędn.-pożyczkowej, letniska, oraz wycieczki krajoznawczej do Ujścia i Chodzieży zwołuje się na czwartek, 25. bm. zebranie na godz. 20 do Strzelnicy. Fotografje ze schadzki kol. i wycieczek w sekretarjacie. Na letnisko przyjmuje się również sympatyków Koła.

Klub Wioślarski „Gryf". Zebranie plenarne dnia 26. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem". Na porządku obrad m. in. wręczenie nagrody i żetonów zwycięskiej załodzie na regatach w roku 1930 przez prezesa B. K. T. W. dr. Siemiątkowskiego.

—::—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W czwartek, 25 bm. o godz. 18 zebranie filji Metalowców Chrześc. Zjedn. Zaw. w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej róg Wrocławskiej.

Dział sportowy.

Pewne zwycięstwo A. Z. S. (Warszawa) nad akademikami czeskiemi.

Warszawa, 22. 6. (PAT.) Na boisku A. Z. S. w Warszawie odbył się międzynarodowy mecz lekkoatletyczny pomiędzy akademicką drużyną czechosłowacką Vysocoskolski-sport z Bratisławy a warszawskim A. Z. S. Drużyna warszawska wystąpiła w silnie osłabionym składzie bez swych asów, bawiących jak wiadomo w Antwerpji, mimo **to odniosła pewne i zdecydowane zwycięstwo 69 na 43 pkt.** Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się jak następuje:

100 metrów Dzwonkowski A. Z. S. 11,3 przed Koźlickim AZS.

200 metrów pierwszy Łada AZS. 23,9. Czesi nie startowali.

400 metrów pierwszy Holsayner A. Z. S. 53,6.

1500 metrów pierwszy Kuźmicki A. Z. S. 4,11,4.

3000 metrów pierwszy Ociepko A. Z. S. 9,41,6. Czesi nie startowali.

Sztafeta 4×100: pierwszy AZS. w czasie 45 sek., drugi Bratisława w czasie 45,8.

Skok w dal: pierwszy Sigel (Bratisława) 6,62 m. przed Sobierajom AZS. 6,39.

Rzut dyskiem: pierwszy Szydłowski A. Z. S. 37,68.

Rzut kulą: pierwszy Wiktory (Bratisława) 13,13 przed Baratsem (Bratisława) 12,59, Ikstubą 11,35.

Rzut oszczepem: pierwszy Sydłowski 54,49.

Zwycięstwo Tłoczyńskiego w Wimbledonie.

Londyn, 23. 6. (PAT). W drugim dniu międzynarodowych zawodów tennisowych **w Wimbledon Tłoczyński w drugiej rundzie gry pojedyńczej odniósł zasłużone zwycięstwo, pokonywując w trzech setach 7:5, 6:4, 6:4 mistrza tennisowego armji brytyjskiej kpt. Jamesona. Walka była niezwykle zacięta i trwała przeszło dwie godziny.** Mniej szczęśliwie w pierwszej rundzie gry pojedyńczej pań grała Jędrzejowska, której przeciwniczką była dawna kilkakrotna szampionka Wielkiej Brytanji Godfree. Pierwszy set wygrała Jędrzejowska 6:2, wykazując świetną klasę gry, drugi set wygrała Godfree, uzyskując 6:4, trzeci set wygrała również Godfree, uzyskując 6:3. Jędrzejowska wykazała jednak tak piękny styl, że sympatja publiczności angielskiej była po stronie młodziutkiej Polki. W ogólnym wyniku Jędrzejowska pokonaną została w stosunku 6:2, 4:6, 3:6, wskutek czego w grze pojedyńczej pań automatycznie odpadła, pozostaje w grze podwójnej pań oraz mieszanej.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Ch. D. Czyżkówko w niedzielę 28 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Glapy.

Z powodu ważności referatu, jaki na powyższem zebraniu wygłoszony będzie, uprasza się o liczny udział. **Zarząd.**

Bank Polski płacił w dniu 24 bm. za:

dolary amerykańskie	8,92—8,91
funty szterlingów	43,27½
franki francuskie	34,80
franki szwajcarskie	172,42
marki niemieckie	211,20
guldeny gdańskie	172,96
szylingi austrjackie	124,95
liry włoskie	46,55
korony czeskie	26,33

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 23. 6. 1931 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	104—106
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	092—100
Mięsiste tuczone starsze	080—090
Miernie odżywione	066—070
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	098—106
Tuczone mięsiste	086—096
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	070—080
Miernie odżywione	060—064
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	096—106
Tuczone mięsiste	084—094
Nietuczone, dobrze odżywione	064—070
Miernie odżywione	036—046
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	100—108
Tuczone mięsiste	090—096
Nietuczone, dobrze odżywione	074—084
Miernie odżywione	060—064
Młodzież:	
Dobrze odżywione	060—064
Miernie odżywione	052—056

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	090—100
Tuczone cielęta	080—086
Dobrze odżywione	070—078
Miernie odżywione	060—068

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	100—114
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	080—092
Dobrze odżywione	000—000
Miernie odżywione	00— 00

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	120—126
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	112—118
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	102—110
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	080—100
f) maciory i późne kastraty	100—118
Świnie bekonowe	090—100
Stare maciory	000—000

U lekarza.



Pacjentka: — Panie doktorze, pan na serjo żąda odemnie 20 złotych za wizytę?

Lekarz: — Oczywiście!...

Pacjentka: — To skandal!.. Powinnam mieć pewną zniżkę, bowiem swoją grypą zaraziłam kilka sąsiadek.

Poradnik dla rolników.

Zbiory kłosowych i okopowych.

I.

1. **Kłosowe.** Dojrzewanie zbóż odbywa się w trzech po sobie następujących okresach zwanych: dojrzałością mleczną, żółtą i martwą. W okresie pierwszym ziarno wypełnione jest jeszcze zawartością nie zestaloną, w postaci gęstej masy, zarówno słoma, jak i liście zachowują wówczas jeszcze zielony kolor, a jedynie niższe części źdźbeł poczynają żółknąć. W okresie tym zboże nie jest jeszcze gotowe do sprzętu, gdyż ziarno byłoby poślednie i o słabej zdolności kiełkowania.

Drugi okres — dojrzałości żółtej — cechuje się ziarnem jeszcze miękkiem, ale już wypełnianem stałą zawartością, słoma ma już barwę żółtą. O ile w okresie poprzednim wędrówka materjałów zapasowych do ziarn jeszcze trwała, w tym drugim jest już ona skończona i dalsze przemiany zachodzące w ziarnie polegają już właściwie na jego wysychaniu. Jest to najwłaściwszy okres do rozpoczynania żniw, gdyż dłużej stojące na pniu zboże wchodzi w trzeci okres, t. zw. martwej dojrzałości, w którym słoma staje się jasnożółta i krucha, a ziarno twarde i łatwo wysypujące się z kłosa, Przetrzymywanie zboża do tego trzeciego okresu powoduje tylko straty w wysypanem ziarnie, jakości zaś zebranego — wcale nie polepsza. Jedyny wyjątek stanowi jęczmień browarny, który powinno się przetrzymywać nieco dłużej poza dojrzałość żółtą.

Stan dojrzałości zboża łatwo jest ocenić, gdy stanowi ono równy, zwarty łan, gdy brak spóźnionych mniejszych źdźbeł i wreszcie gdy niema naturalnych, lub sztucznych nierówności pola. Nierówności takie w postaci kęp bujniejszych i później dojrzewających powstają przy wadliwem stosowaniu nawożenia. A więc jeśli stosuje się gnojenie pod zboża, co nie zawsze godne jest polecenia, należy przynajmniej dbać o równe rozrzucenie obornika, a zwłaszcza, unikać rozkładania go i trzymania przez szereg dni w małych kupkach po całem polu. Ziemia bowiem w tych miejscach będzie przenawożona, zwłaszcza pokarmem azotowym, jako najłatwiej wypłókiwanym z nawozu i to powoduje opóźnienie dojrzewania tam zboża. Podobny skutek wywiera nierównomiernie rozsypywanie nawozów azotowych, zwłaszcza saletry chilijskiej, która łatwo się zbryla.

W wielu okolicach panuje dotąd niczem nie uzasadniony zwyczaj uprawy w zagony. Są one tą sztuczną nierównością pola, wskutek której o równomiernem dojrzewaniu nie może być mowy. Na bokach zagonów i w bruzdach zboże zwykle jest już dojrzałe, a nawet nieraz przestałe, gdy na grzbietach potrzebować może jeszcze kilku dni do osiągnięcia pożądanej żółtej dojrzałości. Bruzdy utrudniają więc zbiór, wydają poślednie ziarno i są rozsadnikami chwastów i szkodników. Najwyższy czas, aby to wszyscy gospodarze zrozumieli i zastosowali płaską uprawę.

ZMARLI.

Ś. p. **Józef Greckowski,** z Gacków- lat 71.

Ś. p. **Anna z Pilaczyńskich Falkiewiczowa,** z Poznania, lat 68.

Ś. p. **Pelagja Schneiderowa,** lat 67, z Poznania.

Ś. p. **Tomisław Witosławski,** lat 63, z Poznania.

Stan wody w Wiśle w dniu 24 bm.

Toruń 0,37, Fordon 0,57, Chełmno 0,32, Grudziądz 0,48, Korzeniewo 0,79, Piekło — 0,05, Tczew — 0,27, Einlage 2,32, Schievenhorst 2,52.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Polecam
się jako tania krawcowa po za dom i w dom. M. Polasik, Grunwaldzka 13, I. ptr. lewo. (13526

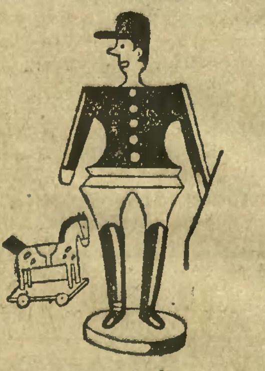
Suche
deski i bale sosnowe, dębowe i inne dla stolarzy i kołodziei korzystnie u K. Suligowskiego, Chodkiewicza 84. (12934

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębow. jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatach** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Trumny (12776
z przyborami wszelkiego rodzaju od zł 40, dekoracje, kandelabry, wypożycza bezpłatnie W. Kosmowski, Pl. Piastowski 6a.

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925

Jaja
dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845



„Jeszcze wczoraj
był obdarty
Skąd tak zmienne
losów karty?
Otóż wpadł na
pomysł krótki:
Kupić ERDAL
oto skutki!

Pasta do obuwia
Erdal
Wyrób krajowy 133-2

Spieszcie się!
Czas wyprzedaży krótki a ceny niskie na wszelkie okulary, aparaty fotograficzne i przybory do tychże. termometry, barometry, mikroskopy, przybory rysunkowe i 1000 innych artykułów. St. Zakaszewski, Centrala Optyczna, Gdańska 9. 13600

SPRZEDAŻE

Sprzedam
willę cała wolna, za 30 tys. Dworcowa 82, Prawo. (7261

Lokata
kapitału. Dom przy 20 do 25 tys. zł wpłaty sprzedam. Grundtke, Dworcowa 98. (7258

Dom
z nowoczesną piekarnią w najlepszem położeniu miasta powiatowego na Pomorzu z powodu długiej choroby bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. pod „W. 101" do Dz. (13291

Dom
w centrum Bydgoszczy dochodowy z wolnem 3 pokojowem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Cena 45 000 zł, wpłata 20 do 25 tys. Informacji udzieli Morkowski, Mazowiecka nr. 41/2, m. 5. (722

Samochód (13537
otwarty Renault 4/20 (mały 860 kg.), 4 osob. w dobrym stanie sprzedam lub zamienię najchętniej na Forda nowoczesn. lub kupię takowy okazyjnie. Mendelski, Margonin tel. 31.

Sprzedam
prosięta. Strzelecka 35, Kaczmarek. (13569

Piętrowy
dom centrum 17.000 sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 60. (7266

Sprzedam (7262
dom w centrum, luksusowy, dochód 9.600 zł, za 87 tys., wpłata 50 tys. Dworcowa 82, „Prawo".

Jadalnie
tanio sprzedaje Pomorska 22-23. (7259

Lekki
wóz na małego konia, wózek dziecięcy sprzedam Kossaka 3. (13551

Wóz
rzeźnicki na sprzedaż. Ułańska 25. (13549

Jadalki
męskie pokoje, sypialki tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (13554

Powózka
tanio na sprzedaż. Kordeckiego 15, Holka. (13572

Wóz
roboczy do furmanów tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (13565

Przyczepkę
do motocyklu sprzedam. Grunwaldzka 144. (13576

Plac (13581
sprzedam tanio. Dietza 1.

Rower
męski sprzedam. Wileńska 1, I ptr. prawo. (13563

KUPNA

Dom
kupię, wolnem mieszkaniem lub składem, wpłaty 25.000. Oferty filja Dzien. Bydg. „Dom". (7241

Kupię
dom dobrze rentujący, wpłacę gotówką 10.000 zł. Oferty Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Dom". (13588

Kupię
domek otoczony 4—8 mórg ziemi przy Bydgoszczy. Of. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „77". (13535

Motocykl (13555
w dobrym stanie kupię za gotówkę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Motocykl".

Poszukuję
dom w Bydgoszczy w cenie do 100 000 zł. Zgł. pod „J. P. N. 100". (7095

Podręczniki
szkolne używane będzie się zakupywać w dniu 25, 26 i 27 czerwca br. Tunel Wojewódzki, ul. Jagiellońska 4. (7225

Piec
kaflowy kupię. Pomorska 65, m. 2. (13582

Pomorzanka
inteligentna kupi wspólnie z starszą samotną osobą, (ewtl. potrzebująca pielęgnacji), domek z ogrodem. Mam 4.000, mies. utrzymanie. Oferty Dz. Bydg. Toruń, pod „Toruń". (13586

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. (11805

Pokojówka (7233
umiejąca dobrze obsługiwać gości, rozumiejąca po polsku i niemiecku potrzebna od 1 lipca. Restauracja, Gdańska 28.

Kucharka
kuchnia warszawska, umiejąca prać, prasować z chwilowym wyjazdem na lato może zgłosić oferty i adres w filji Dz. Bydg. pod „Kucharka". (7240

Poszukuje (7244
się silną i miłą uczennicę lub młodszą ekspedjentkę do składu rzeźnickiego. Zgł. Perlik, Senatorska 78.

Siła
biurowa potrzebna jako sekretarka na popołudniowe godziny. Specjalność: dobry układ wniosków, odwołań podatkowych i znająca się również na innych pracach biurowych Warunki z odpisami świadectw, nadsyłać Dz. Bydg. „Sekretarka". (13538

Portjer (13585
potrzebny do hotelu w Poznaniu Kaucja wymagana. Oferty „Par" Poznań, Aleje Macinkowskiego 11, pod „55,344".

Pomocnik
fryzjerski, 3 letnia praktyka, potrzebny. Grudziądz Kalinkowa 62. (13589

Podróżujący
na cukierki do samochodu z kaucją potrzebny. Of. do Dz. Bydg. pod „Cukry". (13570

Fryzjer
damski potrzebny. Dworcowa 10. (7255

Kreślarz
budowlany potrzebny zaraz. Kaucja 200 zł. Oferty pod „Budowniczy" do Dzien. Bydg. 13593

Dziewczyna
uczciwa z dobremi poleceniami umiejąca gotować mająca zamiłowanie do dzieci, do wszelkich prac domowych od 1. 7. potrzebna. Zgłoszenia od 2—4-tej D-wa Iłowiecka, Wileńska nr. 9. (13599

Potrzebny
zaraz uczeń. syn uczciwych rodziców, najmniej z szkołą średnią. Jan Siudziński, skład żelaza, Nowe (Pomorze). (13548

Chłopiec
do posyłek potrzebny. T. Lachutta, Leszczyńskiego 3, piekarnia. (7246

Dziewczyna
umiejąca gotować, prasować, prać potrzebna zaraz bez spania. Emila Warmińskiego 12. (7257

Bufetowa
z dobremi świadectwami, najchętniej do aparatu „express" lub zimnego bufetu. Oferty pod „Express" filja Dzien. (7269

POSADY POSZUKUJĄ

Administrację
domu poszukuje młody energiczny właśc. domu. Łask. oferty „Minimalna opłata". (13435

Dziewczyna
z gotowaniem kochająca dzieci poszukuje posady. Gdańska 64, kiosk. (7253

DZIERŻAWY

Za 2.000 zł
oberża, sala i skład kolonjalny w pełnym biegu od 15. 7. wydzierżawię na 5 lat. Oberża Łowin, pow. Swiecie. (6991

Piekarnia (13537
dobrze prosperująca przy ruchliwej ulicy w Wągrowcu, zaraz do wynajęcia. Wiad. K. Kerger, Wągrowiec, ul. Klasztorna.

Skład
(3 ubikacje) tuż przy ulicy Gdańskiej, niska dzierżawa, do wynajęcia. Zgłosz. pod „Tuż" do Dz. Bydg. (13595

MIESZKANIA

Mieszkanie
wśródmieściu 6 pokojowe do wynajęcia. Wiadomość Księgarnia Gieryna. (13438

5 mieszkań
do wydzierżawienia. Nakielska 95. (13562

Poszukuję
mieszkanie czteropokojowe z wygodami, pożądane w willi z ogródkiem i stajnią dla konia. Zgł. Sniadeckich 27, m. 3, dla inżyniera. (7223

Poszukuję
mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią, łazienką zaraz. Zarazem mógłbym odebrać administrację domu. Zgł. do Dz. w Bydgoszczy pod „G. H." (13544

Mieszkanie
odremontowane, 4 pokoje, pokój służącej, z łazienką do wynajęcia. Chrobrego nr. 12, m. 5 od 11—12 i 5—6. (7238

Dla
nowożeńców okazja! 2 pokoje, kuchnia z wygodami, z całkowitem umeblowaniem odstąpię z powodu wyjazdu. Oglądać od godziny 7 wieczorem. Pomorska 42, m. 25. (7267

POKOJE

Nauczycielka
prywatna poszukuje małego pokoju próżnego z osobnem wejściem na pierwszem, drugiem lub trzeciem piętrze wprost od gospodarza. Płaci czynsz punktualnie. Zgł. przyjmuje od 1—4 w hotelu Rio, ul. Długa 53, I ptr. drzwi 11. (7218

Pokój
słoneczny z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Sniadeckich 52, m. 5. (13510

Poszukuje
się dla 16-letniego ucznia niemieckiego dobry pensjonat w polskiej rodzinie w Bydgoszczy. Oferty pisemne z podaniem ceny pod „G. S. 22" do eksp. Dzien. (13524

Stancja (7181
dla młodzieży szkolnej, opieka, fortepian, dobre odżywianie. Swiętojańska nr. 18, Jaworowiczowa.

2 pokoje
umebl. kuchenka. Malborska 10. (13486

Umeblowany
pokój z kąpielką i światłem elektr. od 1. 7. br. do wynajęcia. Poznańska nr. 14, m. 2. 13417

Pensjonat
dla gimnazjastów, obfite utrzymanie, troskliwa opieka, pomoc w lekcjach. Król. Jadwigi 15, II p. lewo. (13566

Przyjmę
uczni szkoln. od 10—14 lat, utrzymanie pierwszorzędne, opieka zapewniona. Gdańska 91, m. 7. (7260

Pokój
z utrzymaniem do wynajęcia. Szymańska, Cieszkowskiego 17, II p. (7263

Pokój (7256
Król. Jadwigi 13, m. 4.

Pokój (7251
z używaniem kuchni. Kurkierewicz, Warszawska 15.

Pokój
duży słoneczny. Wileńska 12, mieszk. 1. (7254

1 lub 2
Gimnazjalna 2, m. 3. (7249

Pokój
Dworcowa 31, II pr. (7265

Dobrze (7264
umebl. pokój od 1 lipca do wynajęcia. 3 Maja 9, m. 3.

LETNISKA

Letnisko (7227
okolica Bydgoszczy blisko stacji, lasu, dla dwóch, trzech osób poszukiwane. Zgł. filja Dz. pod „Miesiąc".

ZDROJOWISKA

Zakopane Bystre
wila „Anka" poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Kuchnia wyborowa na maśle. Łazienka, światło elektr., radjo w domu. Ceny poniżej 20% cennika klimatycznego. Zofja Zielińska z Bydgoszczy. 13462

Zakopane
do Białego, pensjonat Paryżanka, komfort, ciepła i zimna woda, czystość, kuchnia wykwintna, terasy, balkony, radjo, telefon. Ceny przystępne. (13069

POŻYCZKI

Pożyczki
3.000 zł poszukuję pod zabezpieczeniem hipotecz. Of. do Dz. Bydg. pod „Pożyczka 3.000". (13507

13 000 zł
wypożyczę pierwszą hipotekę. Of. „Hipoteka" filja Dz. Bydg. (7242

Za
pożyczkę 500 zł udzielę stałą posadę. Of. do Dz. Bydg. pod „H. H." (13571

6000 zł
pożyczki na I hipotekę na dom wartości 70 000 zł poszukuję. Zgłosz. Zemke, Ułańska 1. (7272

15—20.000 zł
poszukuję na I hipotekę, nowo wybudowana trzypiętrowa nieruchomość, duży ogród, wartość 60.000 zł. Zgł. „Bydgoszcz" do filji Dzien. Dworcowa. (7268

ZGUBY

Zgubiłem
dokument wojskowy, który unieważniam. Franciszek Wojciechowski rocznik 1901. (13488

Zgubiłem
książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną na nazwisko Leon Czyż, urodzony 17. IV. 1893. Takową unieważniam. (7226

50 złotych
nagrody za zwrócenie zagubionego w dniu 18. 6. 31. przed południem na szosie Unisław - Bydgoszcz, złotego zegarka z łańcuszkiem. Uczciwy znalazca zgłosić się zechce u Stanisława Adamskiego, w Stablewicach, poczta Unisław pow. Chełmno. (7067

RÓŻNE

Obiady (7250
tanie i smaczne wydaję. Warmińskiego 15, m. 1.

Ciężarówka
każdej chwili do nabycia. Tel. 1776. (13027

Wspólnika
z kapitałem do 6 000 zł wyuczę zajęcia przemysłowego, dającego pewną egzystencję. Of. do filji „Egzystencja". (7224

Niemka
sympatyczna, inteligentna panna z dobrej rodziny lat 22, z znajomością języka polskiego poszukuje na czas letni jako towarzyszka podróży lub temu podobne, celem wyrównania języka polskiego, niemieckiego. Oferty do Dz. Bydg. pod „Towarzyska". (13591

MATRYMONJALNE

Wiele (13447
bogatych pań pragnie bezzwłocznie wyjść zamąż. Na każde żądanie wysyłamy kilkaset odpowiednich ofert. Koncesjonowane biuro matrymonjalne „Przyszłość", Warszawa, Wspólna 58—1.

Wdowa (13594
lat 40, posiadająca kamienicę bez długu i dobrze zaprowadzony interes, szuka dla braku znajomości towarzysza życia. Panowie do lat 45 zechcą złożyć swoje podania wraz z fotografją którą się zwróci pod „R. 101" do Dz. Bydg. Rzecz traktuje się honorowo. Anonimy do kosza.



Czy te serduszka się kiedyś połączą?

Zależy to na małej i taniej próbie. **Drobne ogłoszenie** umieszczone w Dzienniku Bydgoskim złączyło już niejedne szczęśliwe małżeństwo. — Dzisiejszą dewizą: **drobne ogłoszenie — wielki skutek.**

†

Dnia 23 bm. o godz. 5 po południ. rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec, mój, kochany teść

ś. p.

Wilhelm Guhl

w 67 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Synowie i synowa.

Bydgoszcz, ul .20 Stycznia 32. (13575

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce spoczynkn odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. ½7 po poł. z kostnicy nowego cmentarza ewangelickiego do rodzinnego grobowca.

Za wyrażone serdeczne współczucia z powodu zgonu mego drogiego męża ś. p.

Jana Kuczyńskiego

oraz wszystkim biorącym udział w pogrzebie składa

serdeczne Bóg zapłać.

13557) **Żona.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Margoninie powiat Chodzież i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Margonin tom V. wykaz I. 211 na imię kupca Ludwika Olesińskiego z Margonina zostanie w drodze przetargu przymusowego **dnia 2 października 1931 o godz. 10 przed południ.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 9. Nieruchomość ta składa się z udziału w nierozłączonych podwórzach, matrykuła 590, księga podatku budynkowego 204, wartość użytkowa 582 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 marca 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (13583

Margonin, dnia 23 maja 1931 r. **Sąd Grodzki.**

W tutejszym rejestrze handlowym A. L. 100 wpisano dziś że Firmie Józef Nierzwicki w Więcborku dozwolono uchwałą sądową z 19 maja 1931 r. II. Nn. 2/31 odroczenia wypłat celem zapobiegania upadłości po myśli rozporządzenia z 6. III. 1928 r. (Dz. Ust. poz. 244). Nadzorcą sądowym mianowano kupca Mieczysława Przybysza w Więcborku. (13592

Więcbork, dnia 28 maja 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Postępowanie układowe. W sprawie postępowania układowego nad firmą Otto Blum fabr. mebli w Więcborku, II. Nn. 1/31 wyznacza się termin do sprawdzenia wierzytelności, w myśl art. 40 ustawy z 6. III. 1928 r. (Dz. Ust. 27 poz. 244) na **dzień 3 lipca 1931 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Więcborku** pokój 4. Lista wierzycieli wyłożona będzie w tymże Sądzie pokój nr. 2 w czasie od 27 czerwca do 4 lipca 1931 r. Listę wierzycieli można zaskarżyć w ciągu dni 7 od daty jej wyłożenia (art. 42). Więcbork, dnia 20 czerwca 1931 r.

13596) **M. Seydak,** nadzorca sądowy.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Przetarg publiczny.

W dniu 25 czerwca rb. zakupię w drodze publicznego przetargu w mojem biurze przy ul. **Dr. Em. Warmińskiego 15** o godz. 13-ej od najmniej żądającego

1 wag. 15 tonn ospy żytniej,
1 wag. 11.720 kg. ospy żytniej franco Kutno

Bliższe szczegóły zostaną podane przed przetargiem. (11998

Zefiryn Rzymkowski zaprzysiężony senzal-handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handl. w Bydgoszczy.

Pianina

od **zł 1 800 począwszy** poleca w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze (10767

Fabryka Pianin
B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56
Gdańska 19.

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

Ubikacje

masywne, położone całkowicie przy Brdzie, stosowne do przechowywania **kajaków** do wydzierżawienia. (13419

G. Schlaak
ul. Marcinkowskiego 8a
Tel. 1923.

12448

MĘŻCZYŹNI! Nowe siły zwraca jedynie nr. 111

patent. aparat. Skuteczność zagwarantowana — dozwolony przez władze admin.-lek. Na koszta bezpł. naukowej broszury załączyć 50 gr w zn. pocz. **„INVENTUS" oddz. 7, Lwów, Jagiellońska 20.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Żoniu, pow. Chodzież i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Sądu Grodzkiego w Margoninie jako Żoń tom I. wykaz L. 23 na imię rolnika i młynarza Jana Jaremby w Bugaju zostanie w drodze przymusowego przetargu dnia 25 września 1931 r. o godz. 10 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 9. Nieruchomość ta składa się z roli i pastwiska oraz budynków i wiatraka, obszaru 2 ha 04 a 30 m², matrykuła 8, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 6,24 tal., wartość użytkowa 48 zł. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13. II. 1931. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (13584

Margonin, dnia 23 maja 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

W dniu 25. 6. 31 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę, o godz. 15 przy ul. **Gdańskiej 15: bibljotekę, maszynę do pisania „Mercedes", biurko, dywan, kanapę, 3 fotele, stół i 4 krzesła, 2 biurka, szafę do akt i kanapę.**

13601) **Stężycki,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 26. VI. 31 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedawać się będzie przy ul. **Św. Trójcy 2,** najwięcej dającemu za natychmiast. zapłatą:

maszynę do prasowania cegły.

O godz. 11-tej przy ul. **Fordońskiej 64:**

łódź motorową „Duda".

Przedmioty te można obejrzeć godz. przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 24 czerwca 1931 r.

13560) **MAGISTRAT** — Oddział Egzekucyjny.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27. 6. 1931 r. o godz. 3-ciej popoł. sprzedam **w maj. Minikowo, pow. Bydgoszcz,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

ca 150 mórg trawy na pniu, 7 jałowic biało-czarne à 1½ roku, 5 byczków biało czarne à 1½ roku, 4 cielaki biało-czarne à 1½ roku, 10 cielaków (ssaki) à 4tyg., 4 źrebaki od 4—6 tyg., 10 źrebaków od 1—2 lat.

13597) **Klóskowski,** kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

---

200 ctr.

śrutu łubinowego

całkowicie odgoryczonego o zawartości około 35% białka, dlatego lepszy od każdej innej zagranicznej paszy zasilającej, oddadzą wiele niżej faktycznej ceny (12257

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.



Mag nr. 2

usuwa **siwiznę,** nie farbuje, lecz odżywia korzonki włosowe i stopniowo przywraca włosom pierwotny kolor. (8327

Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Fabryczny skład

„Pharmachemia"

Bydgoszcz, telef. 1461.

Od dnia 24 bm. ordynuję (13552

przy ul. Marsz. Focha 41, I piętro

tuż przy pl. Teatralnym

Dr med. Stefan Szmaj

lekarz specjalista w chorobach ocznych,
były starszy asyst. Klin. Okul. Uniwers. Pozn.

Nowość! **Nowość!**

Hygjena! Ekonomja!

Wycieraczki gumowe

do wszystkich celów w 3 kolor. do nabycia w firmie:

Świetlik, Bydgoszcz, Gdańska 31/32 (obecnie 51)

Cena reklamowa 12 złotych.

Nowość! (13573) **Nowość!**

Wystawa Kolonjalna w Paryżu.

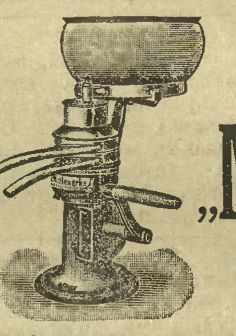
10-dniowe wycieczki

od zł 355.— organizuje (12576

Polskie Biuro Podróży w Paryżu „POLEXPRESS"

Przedstawicielstwo w Poznaniu

Plac Wolności 10, telefon 22-17, w lokalu firmy St. Jaeschke.



WIRÓWKI „MILENA"

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki spłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty. Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie, o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME

Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 14 b.

Telefon 79. (6142

Z POWODU LIKWIDACJI

dzierżawy tartaku **sprzedaję tylko jeszcze krótki czas** po znacznie zniżonych cenach partje

suchego sosn. materj. stolarskiego bloki i kantówki

jak również inwentarz: **powózkę, 2 szory robocze, maneż, biurko, szafę do pieniędzy, piłę tarczową do żerdzi i rozmaitości.** (7082

f-a Gustaw Kobelt

Tel 2.148. Tartak Zimnewody. Toruńska 48.

8901

Pot nóg i pach oraz niemiłą woń usuwa puder i maść „Sudoral Chemergon" Żądać w aptekach i drogerjach!

Poszukuję rutynowanej

książkowej - bilansistki

zaraz. Znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczna. (13577

Tuchel, Pisienica Młyn pow. Starogard.

SPRZEDAŻE

Nieruchomość centrum miasta, wartość 20.000 dol., sprzedam za 90 tys., dochód 12 tys. rocznie, wpłata 30 tys. Decyzja natychm. Zgł. pod „Centrum". (13533

Skład towarów krótkich w Bydgoszczy położony przy ul. pryncypalnej, 10 lat prowadzony, z przyległem mieszkaniem, z powodu wyjazdu zaraz korzystnie oddam. Warunki podług umowy. Zgł. pod „Skład" do filji Dz. Bydg. (7230

Korzystnie (13472 sprzedam kompletną maszynę do krajania kapusty z motorem elektr. 3 Ph. i transmisją Edmund Muchowski, Chełmno (Pomorze), Marsz. Focha 8.

Kolonjalkę w pełnym biegu, mieszkaniem korzystnie sprzedam. Grudziądz, Ogrodowa 7. (13590

Jadłodajnię (7245 winiarnię centrum miasta muszę sprzedać. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg.

Sprzedam maszynę pończoszniczą, marki Robór i rower. Kwiatowa 10, m. 2. (7220

Motocykl Triumph sprzedam. Jasna 14, Bułharyn. (7228

Duże lustro tanio. Kordeckiego 19, 5. (13536

Samochód kryty, mało używany, w najlepszym stanie sprzedam za bezcen byle zaraz. Sienkiewicza 35, parter lewo. (13568

Wygodny dom z ogrodem, dochodem sprzedam tanio. W. Krause, Gołębia 41. (13561

POSADY WOLNE

Potrzebni domokrążni na bardzo pokupny, tani artykuł, konieczny w każdym domu. Adres Dz. Bydg. (13574

Gospodyni kucharka samodzielna może się zaraz lub od 1. 7. 31. zgłosić. Hotel „Dwór Chełmiński", Chełmno. (13522

Fryzjerka manikurzystka potrzebna ul. Nakielska 11. (13550

Młodsze (7239 zawijaczki do cukierków potrzebne. Dworcowa 17.

Sprzedawaczkę z małą kaucją lub wspólnik natychmiast pożądany. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Kiosk centrum". 7237

POKOJE

Pokój umebl. tanio do wynajęcia. Ossolińskich 10, m. 9, III prawo. (7231

Stancja dla młodzieży szkolnej, opieka, fortepjan, dobre odżywianie. Gdańska 62, III ptr. (7248

Pokój umeblow. dla samotnego pana lub samodzielnej pani zaraz lub od 1 lipca do wynajęcia. Jagiellońska 55, I lewo. (13545

Pokój umeblow. Dworcowa 31a, mieszk. 7. (7247

Pokój (13556 umeblowany z używaniem kuchni zaraz, przyjmę panienkę na wspólny pokój. Plac Poznański 13, m. 6.

Pokój i kuchnia dla bezdzietnego małżeństwa, za zwrotem remontu, zaraz do wynajęcia. Wiad. w Dz. Bydg. (13578

Pokój (13579 umebl. frontowy, dla 1—2 osób. Poznańska 29, m. 6.

Pokój (13580 umebl. do wynajęcia. Grudziądzka 5, parter prawo.

Dwa pokoje dobrze umebl. osobno położone z elektr. tanio do wynajęcia. Nakielska 119. (13564

Jeden lub dwa pokoje ładnie umeblowane zaraz wynajmę. Zamojskiego 23, mieszk. 5. (7243

Pokój (13546 umebl. dla pana, osobne wejście. Kujawska 122c.

Pokój nmebl. Wełniamy Rynek 4 Zelman. (13547

Pokój 25 zł dla pani. Kościuszki 58, Hladowa. (13558

Pokój (13559 Długa 17, II p. podw.

Pokój z utrzymaniem nauczycielce. Świętojańska 1, m. 4. (13534

Pokój Marcinkowskiego 8b, II prawo. (13543

Pokój Ugory 11, II prawo. (13567

Stancja (7235 dla młodzieży szkoln. z dobrem utrzym., opieką, fortepian. Gdańska 34, m. 4.

Pokój Podwale 17. (7236

Przyjmę (7232 dwie panienki od nowego roku szkolnego na stancję. Kto? wskaże filja.

Słoneczny (7221 umebl. pokój do wynajęcia. Staszica 5, I lewo.

Pokój (7222 osobne wejście, wynajmę. Pomorska 22, I prawo.

Pokój ładnie umeblowany dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 6, I lewo. (12710

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzezeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami; Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Aleksander Kiedrowski w Bydgoszczy.